



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół Wesołego Alleluja
życzą „Głos Ludu” i Rada Kongresu Polaków w Republice Czeskiej.*



Słodko pachnące święta

WYDARZENIE: *Jutro i w poniedziałek rodziny, krewni i znajomi będą spotykać się przy wielkanocnym stole, na którym królować będą baranek, szynka, jajka, mazurek i wielkanocne baby. Ewa Brózda z Milikowa za tradycyjny wypiek wielkanocny uważa kotacz z serem i kruszonką. Taki sam, jaki piekła kiedyś jej mama na Wielkanoc.*

BEATA SCHÖNWALD
Ciąg dalszy na str. 3



Ewa Brózda z córką Karoliną (z lewej) i wnuczką Misią (z prawej) przygotowały na wielkanocny stół słodkie wypieki.

ZDARZYŁO SIĘ

NAGRODA DLA »ALARMOWYCH«

Z wyjątkową nagrodą wróciło w tym tygodniu z Warszawy Zintegrowane Centrum Bezpieczeństwa Województwa Morawsko-Śląskiego. Prestiżowe wyróżnienie udzieliła ostrawskiemu Centrum Europejska Asocjacja Numerów Alarmowych (EENA), która zrzesza niespełna 900 organizacji i instytucji z całej Europy, zajmujących się przyjmowaniem i kierowaniem telefonami alarmowymi. Zintegrowane Centrum Bezpieczeństwa naszego województwa doceniono za projekt IBM MSK, w ramach którego w Ostrawie powstała wojewódzka centrala telefonów alarmowych. (ep)

REKLAMA



**Korzystne zakupy
w naszych oddziałach:**

CZEŠKI CIESZYN,
Rybářská 411
(STAVEBNINY U PŘEHRADY)
• Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
• Materiały budowlane, żwir, piasek, cement, zaprawy murarskie i in.
• Brykiety drzewne i torfowe
• Korzystny wynajem magazynów, warsztatów i biur
• Ziarna i mieszanek paszowe
• Narzędzia
• Skup żelaza i metali kolorowych
Tel. 733 125 276, 558 711 598
Po-Pt 6.30-16.00, So 6.30-11.00

TRZYNIEC, Frýdecká
(AREÁL TRITREC)
• Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
• Żwir, piasek, cement, wapniak
• Brykiety drzewne i torfowe
Tel. 558 339 081, 731 118 505
p. Maroszová
Po-Pt 7.00-15.00, So 8.00-11.30

**Sprzedaż również w sobotę
OFERUJEMY KORZYSTNE CENY!**

POGODA

sobota niedziela
poniedziałek



dzień: 16 do 20 °C dzień: 16 do 20 °C
noc: 9 do 5 °C noc: 8 do 4 °C
wiatr: 2-6 m/s wiatr: 2-6 m/s



Żegnaj Kazku

Jeszcze przed siedmiu laty był naszym redakcyjnym kolegą. Z „Głosem Ludu” był związany od 1963 roku, a z przerwami pracował w gazecie do 2007 roku, kiedy odszedł na emeryturę. W czwartek rano nasz kolega, a Jego syn, Marek, podzielił się z nami smutną wiadomością – Kazimierz Santarius nie żyje. Zmarł w środę 16 kwietnia wieczorem po długiej i ciężkiej chorobie. Miał 69 lat.



Prawie całe życie spędził na zaolziańskich dołach. Urodził się w lutym 1945 roku w Suchej Dolnej, przez większość życia mieszkał w Olbrachcicach, chociaż pierwsze półtora roku życia żył z rodzicami w Nawsiu-Kostkowie. Już podczas nauki w Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie marzył o podjęciu studiów dziennikarskich. Grywał też na fortepianie i był jednym z założycieli kapeli jazzowej Szpunt, która przekształciła się później w dixieland Juventus.

Chociaż najpierw podjął studia medyczne na Uniwersytecie Karola w Pradze, w końcu trafił na wymarzony kierunek dziennikarstwa na tej samej praskiej uczelni. Stało się tak po stażu w ostrawskiej wówczas redakcji „Głosu Ludu”, który jako adept rozpoczął w grudniu 1963 roku.

Po studiach powrócił do „Głosu”. Chore serce i nerki były powodem tego, iż w roku 1978 otrzymał rentę inwalidzką. Niemniej jednak, na ile mu na to zdrowie pozwalało, zatrudniał się w różnych redakcjach. W roku 1993 powołał do życia przy Radzie Polaków Wydawnictwo „Olza”, które przejęło pod swoją kuratelę „Głos Ludu” i „Naszą Gazetkę”. W siedem lat później, kiedy pozbawiono Go renty, dostał etat redaktora, a potem zastępcy redaktora naczelnego „Głosu Ludu”. – Będąc na tym stanowisku, doczekałem się spełnienia mojego odwiecznego marzenia: by redakcja „Głosu” przeniosła się z Ostrawy do Czeskiego Cieszyna. Cieszę się, że mogłem być współorganizatorem tych przenosin i że pierwszy numer gazety, który wyszedł w nowych czasach w Czeskim Cieszynie, został zredagowany pod moim kierownictwem – mówił mi podczas spaceru jesienią w 2011 roku.

Jako emeryt często odwiedzał naszą redakcję, spotykaliśmy się na wielu imprezach. Już się nie spotkamy. Śp. Kazimierza Santariusza pożegnamy w środę 23 kwietnia o godz. 16.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Olbrachcicach.

Kazku, będzie nam Ciebie bardzo brakowało!

(kor)

REKLAMA

Otwarta nowa APTEKA SILESIA
w CH TESCO v Czeskim Cieszynie.

Apteka SILESIA czynna
codziennie od 8:00 do 20:00
Wydajemy leki na polską receptę
Serdecznie zapraszamy

Adres: Jablunkowska 2041, Czeski Cieszyn
Telefon: +420 558 711 902
E-mail: info@lekarna-tesin.cz
E-shop: www.best-lekarna.cz

APTEKA SILESIA
Jablunkovská 2041, Český Těšín

okna niedoba

okna i drzwi - PCV, aluminium, drewno

- kompleksowa realizacja wymiany okien • dociepleń elewacji •
- oferujemy bramy garażowe • ogrody zimowe • parapety •
- żaluzje • moskitiery • rolety • plisy i inne dodatki

GWARANCJA JAKOŚCI

nám. Svobody 526, Trinec
KD Trisla, a.s., vchod od ul. kpt. Nálepky
tel.: +420 558 989 309, +420 775 720 874
email: okna@niedoba.cz • www.niedoba.cz

**Chłopcy i dziewczęta,
zamiast się nudzić bądźcie z nami aktywni.**

**Przyjdź do Wędryni na
obóz tenisowo-sportowy!**

możliwość wykorzystania BENE-FITów
www.vitalityslezsko.cz
tel.: 731 444 853
e-mail: michaela.samcova@vitalityslezsko.cz

KRÓTKO

PIENIĄDZE
NA SZKOŁY

JABŁONKÓW (kor) – W budżecie na ten rok widnieje kwota ponad 112 mln koron. Sporo pieniędzy z tej sumy pochłonie remont dróg, ale istotną pozycją jest też szkolnictwo. W budynku Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza odnowione zostaną podłogi w klasach (miasto wyłoży na tę inwestycję 480 tys. koron). Włodarze liczą też na zastrzyk finansowy w wysokości 2,8 mln koron z państwowego programu dotacyjnego „Modernizacja nauczania”. Z tych pieniędzy w czeskiej szkole sfinansowany zostanie remont klasy językowej, w polskiej podstawówce zaś klasopracowni chemicznej i fizycznej.

* * *

KLUCZ PO NOWEMU

LIGOTKA KAMERALNA (kor)

Swoją statut i nazwę, zgodnie z wymaganiami nowego Kodeksu Cywilnego, zmieniło stowarzyszenie obywatelskie Klucz, które od lat organizuje wiele imprez na terenie wioski. Nowe stowarzyszenie „Klić – Komorní Lhotka” będzie kontynuować pracę swojego poprzednika. Liczy 23 członków, którzy wybrali już na przewodniczącą Katarinę Charbuliakovą. Najbliższe imprezy stowarzyszenia to m.in. majowa wycieczka na Słowację i czerwcowe uroczystości świętojańskie.

* * *

ZMIENIĄ PLAN

BUKOWIEC (kor) – Władze wioski przygotowują zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego. Do końca ubiegłego roku bowiem do Urzędu Gminy wpłynęło 48 propozycji zmian w obowiązującym wciąż jeszcze dokumencie dotyczących przede wszystkim wyznaczenia miejsc pod budowę nowych domów rodzinnych. Zbadaniem uzasadnienia wprowadzenia zmian do planu zagospodarowania zajmie się pięcioosobowa grupa robocza, którą powołała Rada Gminy.

* * *

SPRZĄTANIE
GORALII

REGION (kor) – Większość podgórskich gmin włączyła się w ramach obchodów Dnia Ziemi wiosenne porządki w ubiegłą sobotę. W Piosiecznej w sprzątaniu wzięło udział ponad 40 wolontariuszy, którzy zebrali aż 40 dużych worków foliowych śmieci, w Koszarzyskach sprzątało 41 osób, a worków śmieci było 25. W innych miejscowościach ich władze porządkowanie wiosek i okolicy dopiero szykują. W Herczawie odbędzie się pojutrze, w Białą Sobotę, w Mostach koło Jabłonkowa zaś w sobotę 26 kwietnia.

* * *

ZASZCZEP PSA

BOCONOWICE (kor) – Urząd Gminy zwrócił mieszkańcom uwagę na konieczność zaszczepienia ich psów przeciwko wścieklźnie. Będzie tak można uczynić w najbliższych piątek, 25 kwietnia, w czterech miejscach: na Wytopcu, przy budynku Urzędu Gminy, przy gminnym boisku oraz przy przystanku kolejowym. Szczepienie psów przeciwko wścieklźnie jest obowiązkowe, a opłata za wykonanie wynosi 120 koron. Tyle samo będą musieli wyłożyć także właściciele kotów, którzy zdecydowali się zaszczepić swoich pupilów.

Jak »wyczyścić« powietrze?

Polacy i Czesi na Śląsku Cieszyńskim oddychają tym samym powietrzem. To, czym ogrzewa swój dom Kowalski, dotyczy również Nováka i odwrotnie. Dlatego też Polacy i Czesi żyjący w jednym regionie powinni wspólnie zabrać się za eliminację kopiących komi-nów. Aby odnieść sukces w tym zakresie, potrzeba jednak czasu, a przede wszystkim zmiany myślenia.

Tematem zanieczyszczenia powietrza i poszukiwaniem sposobów jego poprawy zajęli się w środę uczestnicy konferencji zorganizowanej w czeskokieszyńskiej „Strzelnicy”. Jej inicjatorami były: Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej Śląska Cieszyńskiego, Miasto Czeski Cieszyn i Gmina Cieszyn, Powiat Cieszyński, Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza” oraz organizacja fachowa Envirta.cz, celem zaś – aktywizacja współpracy samorządów działających wzdłuż polsko-czeskiej granicy od Karniowa po Jabłonków w zakresie ochrony zdrowia i środowiska naturalnego oraz zainaugurowanie czesko-polskiego programu pn. „Powietrze bez granic”.

– Od wielu lat współpracujemy na najróżniejszych odcinkach, w dziedzinie sportu czy kultury, realizujemy wiele wspólnych projektów w ramach euroregionu. Teraz postanowiliśmy tę naszą współpracę oraz kontakty spożytkować na przyszłość. Do naszych działań na rzecz poprawy powietrza, którym wszyscy wspólnie oddychamy, postanowiliśmy włączyć samorządy oraz szkoły. Jesteśmy bowiem przekonani, że edukacja szkolna nie musi odbywać się tylko w ławkach szkolnych – wyjaśnił sekretarz czeskiej części Euroregionu Śląsk Cieszyński, Václav



Fot. BEATA SCHÖNWALD

W środę w Czeskim Cieszynie odbyła się konferencja inaugurująca program „Powietrze bez granic”

Laštůvka, który jest przekonany, że młodzież poprzez udział w monitoringu zanieczyszczenia powietrza łatwiej uświadomi sobie problem oraz będzie miała większą motywację, żeby coś w tym zakresie zmienić.

W myśl postanowień konferencji, do 1 września ma ukonstytuować się Rada Programowa, która od początku nowego roku szkolnego rozpocznie współpracę ze szkołami. Te stworzą sieć szkół monitorujących

jakość powietrza. – Nie chcemy wpływać na wielkie zakłady przemysłowe, bo nawet nie mamy takiej możliwości, ale jako region możemy oddziaływać na młode pokolenie. Pokazać mu, w jaki sposób ogrzewane są gospodarstwa domowe w regionie, jakie to ma skutki, jeśli chodzi o zdrowie jego mieszkańców, i jaki oni sami mogą mieć na to wpływ. To główny cel tej konferencji – podkreślił burmistrz Czeskiego

Cieszyna, Vít Slovák. Z kolei starosta cieszyński, Jerzy Nogowczyk, zwrócił uwagę na to, że po przeprowadzeniu restrukturyzacji zakładów przemysłowych oraz po zaostrzeniu norm emisyjnych w komunikacji problemem pozostały właśnie gospodarstwa domowe. Wspólny program polsko-czeski ma sprawić, że problem ten będzie stawał się coraz mniej kłopotliwym.

BEATA SCHÖNWALD

Miasto zmienia się na lepsze

Gruntownych zmian doczekała się dolinka między hawierzowskimi osiedlami Trójka i Zadki. Powstał mały park leśny z wieloma atrakcjami dla najmłodszych mieszkańców tej części Hawierzowa. W ten sposób zakończył się jeden z etapów długoterminowego planu rewitalizacji osiedli w dzielnicy Szumbark. Jak poinformował kierownik Wydziału Inwestycji hawierzowskiego magi-

stratu, Radosław Basel, koszty realizacji tego etapu wyniosły niespełna 30 mln koron.

Dominantą parku jest kładka, która ze zbocza za blokami prowadzi wśród drzew i zakończona jest krętymi schodami. Kładkę można rozkołysać, co – zdaniem autorów projektu, będzie jedną z atrakcji dla miejscowej dzieciarni. Takich atrakcji zaś jest więcej. – Wierzymy, że

park spodoba się dzieciom, ich rodzicom i stanie się ulubionym miejscem wypoczynku hawierzowian – powiedział Radosław Basel, dodając, że miasto ogłosi konkurs na nazwę nowego parku.

Do końca maja budowlani powinni się też uporać z remontem Placu T.G. Masaryka w najstarszej części Hawierzowa. Ruszył on w sierpniu ubiegłego roku, a na jego realizację

miasto wyłożyło 50 mln koron. Szef Wydziału Inwestycji poinformował, że po ukończeniu modernizacji plac zostanie ogłoszony strefą dla pieszych. Na części placu będzie można usiąść i odpocząć na ławeczce, na drugiej zaś będą mogły się odbywać imprezy i to tam stanie już w grudniu przed tegorocznymi Świętami Bożego Narodzenia miejska choinka.

(kor)

Od czerwca z Nawsia?

Od czerwca trzy pierwsze żółte pociągi prywatnego przewoźnika RegioJet powinny się zatrzymywać na dworcu kolejowym w Nawsiu. Poinformował nas o tym senator Petr Gawlas z Jabłonkowa, który w imieniu wójtów podgórskich gmin prowadził w tej sprawie rozmowy z kierownictwem firmy. – Podczas rozmów poinformowałem kierownictwo RegioJet, że ze stacji kolejowej korzystają nie tylko mieszkańcy tej liczącej około 4 tys. mieszkańców wioski, ale także tysiące

mieszkańców sąsiedniego Jabłonkowa i wielu okolicznych gmin – powiedział nam senator Gawlas.

Wiadomość o możliwości zatrzymywania się pociągów RegioJet w Nawsiu dotarła do Jabłonkowa z biura dyrektora operacyjnego firmy, Jiřego Schmidta. Jeżeli nie dojdzie do żadnych komplikacji, począwszy od czerwca trzy poranne i trzy wieczorne pociągi, które obecnie kończą kurs w Bystrzycy, będą wyjeżdżać i kończyć kurs na stacji w Nawsiu. (kor)

Jest miejsce dla przedszkolaków

W Czeskim Cieszynie zakończyły się zapisy do przedszkoli na rok szkolny 2014/2015. Jak poinformował nas wiceburmistrz Stanisław Folwarczny, nadolziański gród jest jednym z niewielu miast na terenie RC, w którym udało się znaleźć miejsce w placówce przedszkolnej dla wszystkich trzylatków mieszkających na terenie miasta.

Liczące 25 tys. mieszkańców miasto ma w przedszkolach do dyspozycji 916 miejsc. W przyszłym roku szkolnym we wszystkich placówkach zwolni się 241 miejsc, a rodzice zgło-

sili w sumie 327 maluchów, z tego 63 ma dopiero dwa latka, a jedno nawet nie ukończyło 2. roku życia. – Spośród trzylatków i starszych dzieci miejsce nie znalazło się zaledwie dla 31 dzieci, z tego było 16 nie mieszkających w Czeskim Cieszynie (z Polski i okolicznych wiosek). Inni rodzice nie zgodzili się z propozycją umieszczenia dziecka w innym przedszkolu. Zostało nawet 8 wolnych miejsc: trzy w placówce w Stanisławicach, pięć innych dyrektorki przedszkoli zostawiły sobie w rezerwie. (kor)

Biblioteka rośnie w oczach

Niczym na drożdżach rośnie nowy budynek Biblioteki Miejskiej w Trzyńcu, w której powstanie już we wrześniu bieżącego roku nowoczesny kompleks edukacyjno-informacyjny na miarę XXI wieku.

Prace budowlane postępują zgodnie z planem. Budynek otrzymał już nowe aluminiowe okna i obecnie prace przebiegają wewnątrz nowego gmachu. Obecnie budowlancy

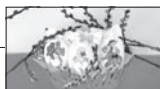
zabrali się za elektroinstalację, przygotowują sieć wodociagową i ogrzewanie.

Dyrektor biblioteki, Martina Wolna, stwierdziła, że po otwarciu nowy budynek stanie się ośrodkiem kultury i edukacji z prawdziwego zdarzenia, a także zapleczem dla wielu organizacji społecznych, które będą mogły korzystać z wielu lokali. Będzie się tam odbywać też wiele im-

prez kulturalnych, m.in. muzycznych lub literackich, znajdzie się miejsce do organizowania wszelkiego rodzaju prelekcji, kursów lub warsztatów. Powstanie też nowa sala dla Galerii Miasta Trzyńca, która będzie połączona z oddziałem muzyki i sztuki. W bibliotece będzie ponadto mieć swoją siedzibę Miejski Ośrodek Kultury mieszczący się obecnie w kinie Kosmos.

Budowa nowej biblioteki, która rozpoczęła się w połowie września ubiegłego roku, pochłonie około 65 mln koron, większość kosztów pokryje jednak dotacja z Unii Europejskiej, którą Trzyńiec otrzyma za pośrednictwem Regionalnego Programu Operacyjnego Moraw i Śląska. Pierwszych czytelników przywita biblioteka we wrześniu.

(kor)



Słodko pachnące święta

Pani Ewa od kilku dni nie wychodzi z kuchni. Lubi wydobywający się z piekarnika słodki zapach ciasta. – Pieczenie bardziej pociąga mnie niż gotowanie. Szczególnie lubię piec ciastka i ciasteczka – mówi. Ciasteczka, uważane powszechnie za świąteczne, czyli rogaliczki waniłowe i składanki, są więc w domu Brózdów pieczone przez cały rok. Znajdą się też na stole wielkanocnym obok miodowych pierniczek w kształcie jajka, z masą karmelową, a na wierzchu ozdobionych baziami z lukru i czekolady. – Te ciastka, tyle że większe, będą podawane również na niedzielnym przedstawieniu w miejscowym Domu PZKO – zapowiada pani Ewa, która jako szefowa Klubu Kobiet MK PZKO w Milikowie-Centrum musi zadbać w Wielkanoc zarówno o żółtki domowników, jak i teatralnych gości. Tyle dobrze, że w domu ma do pomocy córkę Karolinę i wnuczkę Misię. Misterne ozdabianie pierniczek miodowych to ich zadanie. Obie to lubią, choć Karolina przyznaje, że w kuchni woli zostawić mamę, sama zaś zająć się sprzątaniami i dekorowaniem domu.

Większość wielkanocnych wy-

pieków Ewa Brózda przygotowała już w czwartek. – W Wielki Piątek, zgodnie z naszą rodzinną tradycją, zawsze na śniadanie jemy domową, własnoręcznie plecioną struclę. Dla nas, ewangelików, Wielki Piątek jest dniem postu. Na obiad gotuję więc zupę jarzynową. Kiedyś w domu jedliśmy żarnówkę. Mąkę grahamową zalewało się posolonym wrzątkiem i powstałe prażonki jadło się z cukrem, miodem i mlekiem. Tak było w post. W zwykłe dni żarnówkę można było jeść z cebulą i szpyrkami – wspomina gospodyni.

W Wielką Niedzielę nie trzeba już jednak niczego sobie żałować. Ten dzień w domu Brózdów rozpoczyna się od poprzedzającego wyjście do kościoła wspólnego śniadania, na które podaje się chleb z masłem i zielonymi jajkami. Jajka w zielonych skorupkach to żaden trik. Takie jajka znoszą na co dzień kury pani Ewy. – To specjalny gatunek kur, a jajka też smakują trochę inaczej. Zawierają minimalną ilość cholesterolu, a białko świetnie nadaje się do ubijania – chwali swoje nioski. Z kolei na obiad jest wędzonka domowej roboty, a także tradycyjny kołacz z

serem i kruszonką. Baranka kroi się dopiero w poniedziałek na śniadanie. – Baranka pieczemy z takiego ciasta, jakie najbardziej nam smakuje, czyli z białkowego ciasta z orzechami. Potem dziewczęta robią śnieg z białek i smarują nim go – mówi E. Brózda.

Po śniadaniu Karolina ubiera się w strój góralski, bierze pięknie ozdobiony goiczek z gałązki brzoźowej i razem z trzema koleżankami w wieku od kilku do kilkunastu lat dzwoni do drzwi milikowskich domów. Tej tradycji chce nauczyć również młodsze dzieci, sama bowiem chodzi z goiczkiem od czasów, kiedy uczęszczała jeszcze do miejscowej małoklasówki. – Ludzie zwykle chętnie nas przyjmują, cieszą się, że przyszliśmy złożyć im życzenia. W zamian za to częstują nas swoimi wypiekami i słodyczami. My zaś dodatkowo korzystamy na tym, że chłopaki nie mogą nas lać wodą i bić różgami – cieszy się Karolina. Do domu wraca dopiero na obiad – na sznycel z kurczaka z ziemniakami i kompotem, który jej mama gotuje również dla koleżanek.

BEATA SCHÖNWALD

Cała szkoła wystawiła »Skarb«

31 aktorów wystąpiło w środę na scenie w restauracji „U Burego” w Gródku. Zespół teatralny był wyjątkowy – składał się ze wszystkich uczniów miejscowej polskiej podstawówki. Przedstawienie, w którym udział bierze cała szkoła, odbywa się tu co dwa lata. Tym razem młodzi aktorzy wystawili „Skarb”, przedstawienie oparte na sztuce Adama Wawrosza „Najdroższy Skarb”.

– Wybraliśmy tę sztukę po pierwsze z powodu obchodzonej niedawno setnej rocznicy urodzin Adama Wawrosza, a poza tym spodobała nam się ta bajka i jej morał, bardzo aktualny – wyjaśniła nauczycielka Katarzyna Safak, która przygotowywała z dziećmi przedstawienie.

Jak wyjaśnił dyrektor podstawówki, Kazimierz Cieślak, kiedy szkolne przedstawienia wystawiano w miejscowym Domu PZKO. Kiedy jednak liczba uczniów się zwiększyła, pezetkaowska sala i scena okazały się

zbyt małe, by pomieścić wszystkich aktorów i widzów. Od tego czasu dzieci korzystają z sali „U Burego”.

„Skarb” wystawiono w środę dwa razy. O godz. 10.00 sztukę obejrżeli głównie uczniowie szkoły i przedszkoła z Milikowa oraz miejscowa szkoła czeska, władze gminy, a także niektórzy rodzice, którzy nie mogli przyjść po południu. O 15.30 na widowni zasiedli zaś przede wszystkim rodzice i dziadkowie aktorów.

Sztuka w interpretacji najmłodszych aktorów to historia o odważnej Krysi, która po opowieści Dziadka Gawędzinka wyrusza na poszukiwanie najdroższego skarbu, ukrytego w kamiennej górze. Góry strzeże jednak zła baba jaga i jej świta. Dzielną dziewczyna dzięki pomocy przyjaciół uwalnia się z więzienia Baby Jagi. Czy jednak znajdzie to, czego szukała? Skarbem okazała się... mądrość zawarta w książkach.

Przedstawienie to podstawówka

w Gródku wystawiła już przed 15 laty, teraz postanowiła je odświeżyć. Większość kostiumów (bardzo zresztą pomysłowych) to własność szkoły, część pożyczono z Teatru Cieszyńskiego. Wykorzystano również szkolne dekoracje i kulisy. Rola znalazła się dla każdego spośród 31 uczniów.

– Mam fajną rolę – gram Misia. Już występowałem kilka razy na scenie, ale i tak troszeczkę się boję stanąć przed publicznością – mówił przed występem Adam Maksymilian Hajduk. – Bardzo się cieszę, że będę występował. Już kiedyś grałem w szkolnym przedstawieniu. Aktorstwo jest fajne, ale jednak mam niewielką treść – przyznał Adam Bocek, odtwórca roli „Mroka”

Wszyscy młodzi aktorzy i aktorki na scenie poradzili sobie jednak śpiewając, a na koniec zebrali gromkie brawa od wypełnionej po brzegi sali.

(ep)



W przygotowywanym co dwa lata przedstawieniu udział biorą wszyscy uczniowie gródeckiej podstawówki.

Fot. ELIZBIETA PRZYCZKO



WYDANO NAD WISŁĄ

Dziś lektura na Święta Wielkanocne, jak i na następne dni. Polskie wydawnictwa dwoją się i troją, żeby przyciągnąć czytelników. Patrząc na nowe pozycje na półkach w księgarniach, z pełną odpowiedzialnością można powiedzieć, że sztuka ta im się udaje. Oto krótki przegląd po kwietniowych nowościach.

CHRIS TVEDT

Krąg Śmierci

Wydawnictwo Nasza Księgarnia

Mikael Brenne jest wziętym adwokatem, jednym z najlepszych w Norwegii. Konsekwentnie wygrywa kolejne sprawy, choć sam ma świadomość, że tak naprawdę prawda nie mieszka w sali rozpraw. Mało tego, jest przekonany, że w ogóle mało jest miejsc, w których kłamie się tyle, ile tam. Kłamią oskarżeni, świadkowie, ale także obrońcy. Brenne posuwa się nawet do stwierdzenia, że prawnicy mają więcej wspólnego z pisarzami niż jakakolwiek inna grupa zawodowa. Dla 45-letniego mecenasa sprawa bandziora Hansa Mikellsena to chleb powszedni, naturalna kolej rzeczy, ciąg dalszy zbijania popularności w prawniczej maszynie. Kiedy jednak ktoś zeznaje, że to adwokat zlecił napad na konkubinę świadka w procesie Mikellsena, Brenne z wziętego adwokata staje się oskarżonym, dla którego miejsce jest w areszcie. Po raz pierwszy dostaje lewego sierpowego na sali rozpraw, kiedy słyszy oskarżenie, po raz drugi w momencie, kiedy to do niego jest kierowana słynna formuła: „Ma pan prawo do adwokata”. Jak to, buntuje się, przecież on sam jest mecenasem. Brudne i oszpecone ściany więzienia już po chwili uświadamiają mu, że znalazł się w położeniu tych, których przez całe życie bronił. Kiedy wychodzi z więzienia, pomaga w rozwikłaniu zagadki sprzed 25 lat, kiedy to na jednej z wysp zamordowano dwie młode kobiety. Dwie fascynujące historie to bardzo dużo jak na jedną książkę. Tak zbudować napięcie potrafią chyba tylko Skandynawowie...

ELIZABETH GILBERT

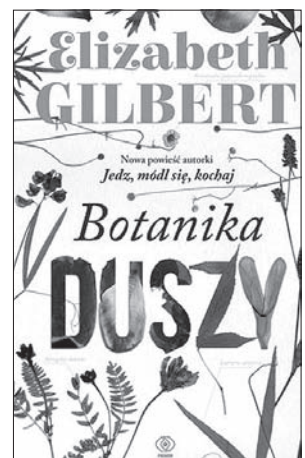
Botanika Duszy

Dom wydawniczy Rebis

Zacznijmy od definicji: Botanika – dział biologii zajmujący się roślinami; dusza – w większości religii niematerialny i nieśmiertelny pierwiastek ożywiający ciało i opuszczający je w chwili śmierci. Czymże jest więc „Botanika duszy”, najnowsza powieść Elizabeth Gilbert, kojarzonej dotąd z bardzo głośną i przeniesioną na filmowy ekran powieścią „Jedź, módl się, kochaj się”? Przede wszystkim opowieścią o poszukiwaniu. Nowych lądów, roślin, które można będzie przenieść z jednego kontynentu na drugi, żeby tam rozpoczęły nowe życie, ale i samego siebie. „Botanika duszy” to powieść rozgrywająca się na wielu lądach i płaszczyznach, w której główną rolę odgrywa rodzina Whittakerów, a w szczególności Alma. Akcja jest rozciągnięta na wiele lat, a czytelnik ani przez moment nie jest znudzony. Jakim można być człowiekiem, kiedy z domu wynosi się takie oto wychowanie: że najważniejszy jest świat roślin, to jak wzrastają, kwitną, jak adaptują się do nowych warunków. Gilbert pisze w pewnym miejscu, że Alma zrozumiała, że jej ojciec nie ma cierpliwości do robotników, do gości, do swojej żony, do niej samej, tylko rośliny nigdy nie wytrącały go z równowagi. Dla roślin Henry Whittaker był zawsze pełen wybaczenia i wyrozumiały, dlatego Alma zawsze pragnęła być rośliną.

Dziś, na początku XXI wieku, kwiaty i rośliny, owoce i przyprawy, mamy na wyciągnięcie ręki, wystarczy, że wybierzemy się do sklepu. Przeprawa na drugi koniec świata trwa kilkanaście godzin, a nie kilka miesięcy, jak w czasach Whittakerów. Gilbert odciąga nas jednak trochę od współczesności i pokazuje, że nawet dziś możemy radzić sobie bez cywilizacyjnych zdobyczy. Wystarczy, że zwrócimy się w stronę przyrody i zaczniemy ją dokładnie obserwować. A wtedy zobaczymy, że o szóstej otwierają się płatki stokrotki, godzinę później mlecz, a o ósmej przypada czas na szkarłatny kurzyślak. Długo by tak można wymieniać...

TOMASZ WOLFF



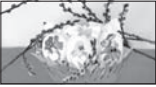
Wiersze »Ujca od Bryje«

Wiersze znanego poety istebniańskiego, Jana Probosza, słynnego „Ujca od Bryje” zostały wydane przez Gminny Ośrodek Kultury.

O czym pisał „Ujec od Bryje”? Jak pisze Barbara Juroszek w przedmowie do tomiku: „Główny temat poezji Jana Probosza to ukochane gronie. Na kartach jego poezji są one żywe i obdarzone cechami ludzkimi.

Przypominają legendarne bóstwa zasiadające na skalnych tronach. W tym beskidzkim panteonie każdy z nich ma swoje miejsce i imię: Trzy-catek, Girowa i Młodo Góra, Ty-niok... Oczywiście poeta pisze też o sobie, swoich bliskich, w jego poezji pojawiają się też spersonalizowane żywyoty”.

(ox.pl)

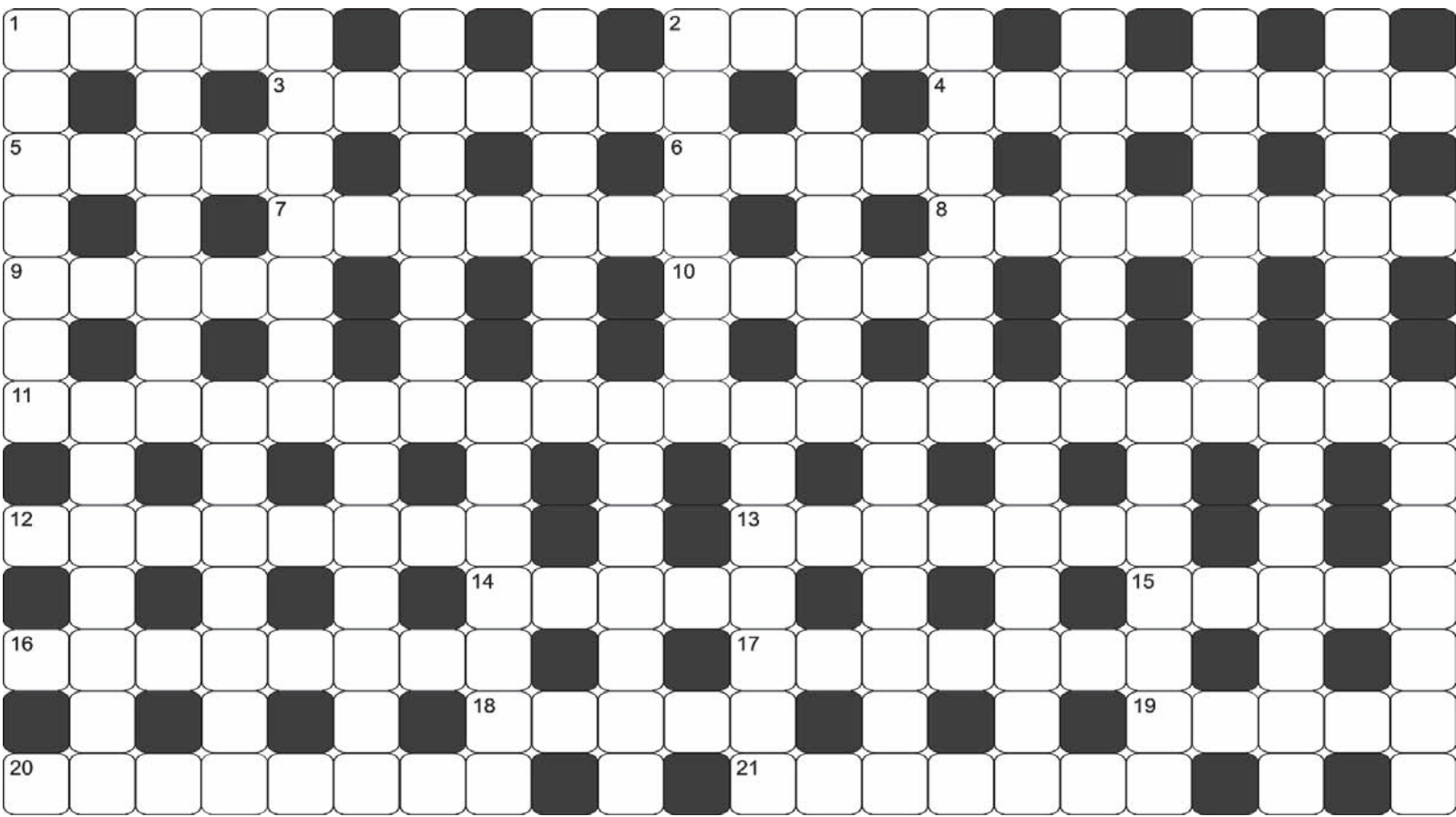


KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

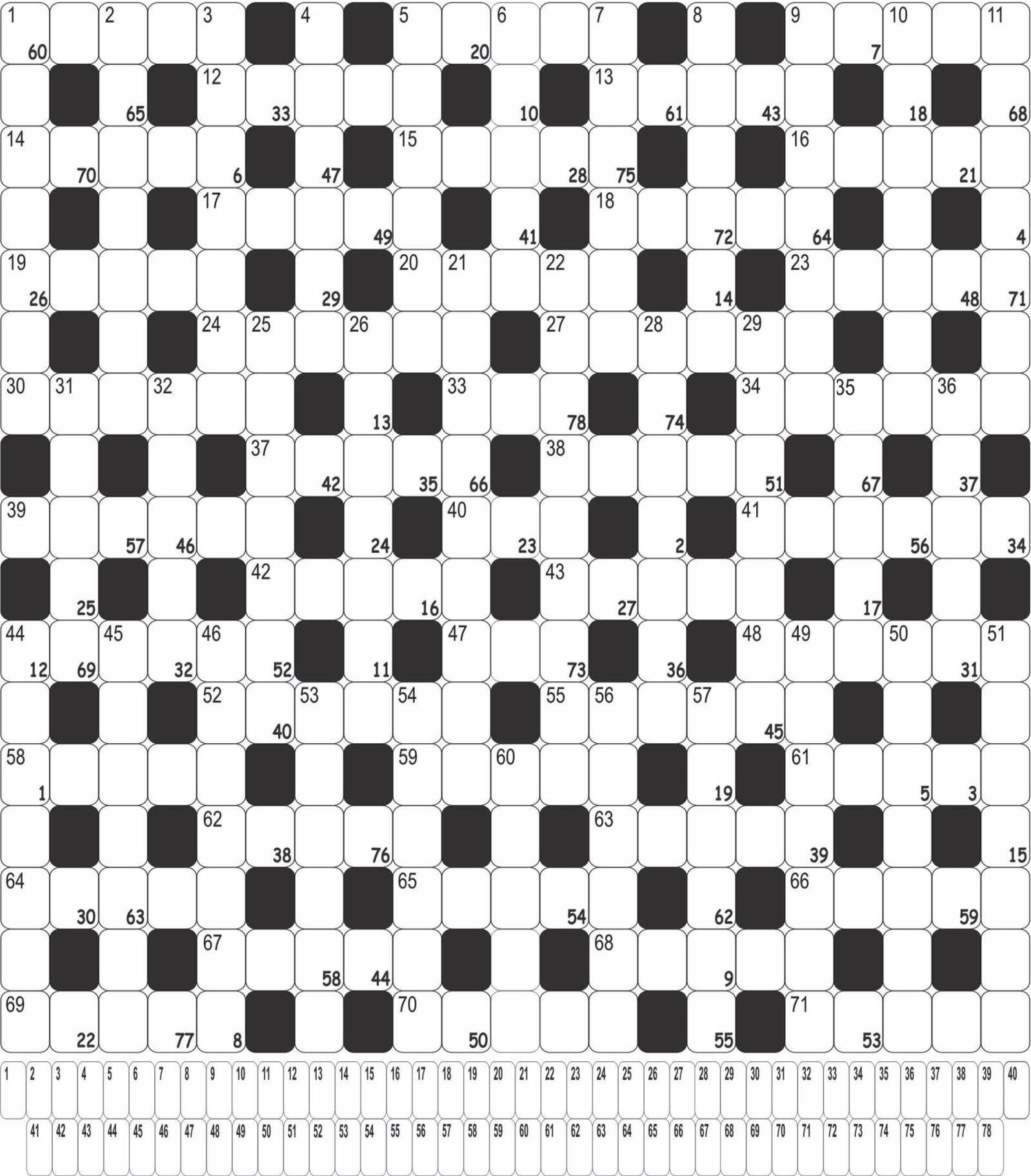
POZIOMO:
1. gra dla hazardzisty 2. wyrwa
3. zguba pana Hilarego 4. opuścił
kraj rodzinny 5. szczegół 6. miasto z
Operą Leśną 7. błędne drogi 8. jako
pierwszy zdobył biegun południo-
wy 9. zawiadomienie o przesyłce
10. bałwan i głupek 11. **ROZ-
WIĄZANIE DODATKOWE**
12. posiadacz ogromnego majątku
13. znakomity polski szczypiornista
14. płynie przez Weronę 15. wywar-
te wrażenie 16. pododdział kawale-
rii 17. obraz na kliszy fotograficznej
18. rzadkie imię męskie 19. ponoć
we łbie niepoważnego 20. dom stu-
dencki 21. figura stylistyczna.

PIONOWO: ACHTUBA,
BARANEK, BRUDZIO,
CYZELER, ENERGIA,
FIGURKA, KARWINA,
KOPYTKO, ŁAPICKI,
METANOL, MNISZEK,
NALEWKA, ONIEGIN,
PODHAŁE, ROLMOPS,
SUWNICA, UTIGARD,
WATYKAN, WOKANDA,
WYSEPKA, ZYNDRAM.

Opr. JO



KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. kończy ciężę 5. siła witalna 9. stolica państwa środ-
ka 12. honorowy tytuł żydowskich
nauczycieli zakonu 13. muza poezji
miłosnej 14. urwis 15. góry w Azji
Środkowej 16. jadany z niejednego
pieca 17. obszar pokryty wodą 18.
oblicze 19. szpicruta na konia 20. ry-
czy w oborze 23. mocne ścieście piłki
rakietą 24. grzebień na kiju 27. litur-
giczne nakrycie głowy biskupa 30.
stan poprzedzający zgon 33. zbudow-
wał arkę 34. zastąpienie czegoś innym
37. Greta, zagrała w filmie „Królowa
Krystyna” 38. stadium rozwojowe bie-
linka 39. góra Noego 40. szklany na
przetwory 41. kubel 42. prawosławny
obraz o tematyce religijnej 43. Delon
44. ogół członków obecnych na ze-
braniu 47. dźwięk 48. Iwona w pia-
skownicy 52. stop odlewniczy żelaza
z węglem 55. owoc na olej 58. pył
59. używana do strzelania kamy-
kami 61. część paleniska 62. imię
Kolberga 63. wejście do budynku
64. wstrząsy w aucie łagodzi 65. pu-
stynna jaszczurka 66. napis na kopier-
cie 67. symptom 68. czarna tkanina
na katafalku 69. przezrocze w ramce
70. pisarz z Brazylii, laureat Nagrody
Nobla 71. las syberyjski.

PIONOWO: 1. potrzask 2. sarma-
cki zabijaka 3. gdzie biją tam leć
4. wybawiciel 5. puszczane na wodę
w wigilię św. Jana 6. zamknięta
dzielnica żydowska 7. znany obraz
Matejki 8. czubata papuga 9. mia-
sto w Niemczech, nad Hawelą
10. wojskowe siodło 11. kupujący 21.
odnawia zabytki 22. najważniejsze
święto chrześcijańskie 25. znany film
Formana 26. słynne uzdrowisko w
Gruzji 28. sportowe samochody pro-
dukuje 29. okapnik 31. największy
z człekokształtnych 32. ponoć spalił
Rzym 35. stadium rozwoju owada 36.
specjalista od prac podwodnych 44.
zapisany hieroglifami 45. myśli tylko o
sobie 46. miasto na Ukrainie 49. wersja
50. minorowy na nieudanym przyjęciu
51. twórca dzieła sztuki 53. jednostka
zajęć szkolnych 54. biegłość nabyta
doświadczeniem 56. gałgan nic do-
brego 57. złoty medalista z Montrealu
w skoku wzwyż 60. strach niewielki.

ROZWIĄZANIE DODATKOWE
(Przyśpiewka z Pomorza, śpiewana w
lany poniedziałek).

Opr. JO
Na rozwiązania czekamy do 9 maja.
Nagrodą jest książka.



ALEKSANDRA TRYBUŚ, CIESZYŃSKA POSŁANKA PLATFORMY OBYWATELSKIEJ, DLA »GL«:

»Musimy robić swoje«

Jedną z osób bodaj najbardziej zaangażowanych w sprawy zaolziańskie w polskim parlamencie jest cieszyńska posłanka Aleksandra Trybuś. Parlamentarzystka Platformy Obywatelskiej zawodowo zawiązała się z edukacją. Ukończyła geografię na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, a zanim trafiła do polityki, była nauczycielką i wicedyrektorką Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Zaangażowana w działalność pozarządowych organizacji oświatowych (Towarzystwa Ewangelickiego, Stowarzyszenia Teraz Europa i innych) w wyborach w 2010 r. bez powodzenia kandydowała do Sejmu Województwa Śląskiego z listy Platformy Obywatelskiej. Ponownie z ramienia tej partii wystartowała do Sejmu w wyborach parlamentarnych w 2011 r. Uzyskała wówczas mandat poselski, otrzymując 10 061 głosów w okręgu bielskim.

Na imprezach organizowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” z reguły pada sakramentalna formułka, iż „Wspólnota Polska” to organizacja, której zadaniem jest pomagać Polakom na Wschodzie i Zachodzie. O Polakach na południu z reguły jest cicho, zawsze więc w takich sytuacjach zastanawiam się, czy Polacy w Republice Czeskiej to Wschód, czy Zachód?

No właśnie... Myślę jednak, że Zachód. Wszystko dlatego, że Polacy na Zaolziu mają inne problemy niż Polacy na Wschodzie. Nasi rodacy na Wschodzie są bardzo mocno niedofinansowani i pieniądze na rozwój polskości pod jakąkolwiek postacią są im bardzo potrzebne. Członkowie sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą problemom Polaków na Wschodzie poświęcają najwięcej czasu, natomiast do tej pory postrzegali Zaolziaków jako grupę, która świetnie sobie radzi i w zasadzie nie potrzebuje pomocy ze strony Rzeczypospolitej. Ta ocena zmieniła się w maju ubiegłego roku, kiedy Konsulat Generalny RP w Ostrawie przyjął delegację Senatu. Senatorowie wybrali się na Zaolzie po dość długim czasie nieobecności i zetknęli się z różnymi problemami, jakie na co dzień trapią Zaolziaków. Mam wrażenie, że majowe rozmowy trafiły na podatny grunt i senatorowie poczuli się zobowiązani do działania. Efektem ich wizyty stała się lipcowa podróż na Zaolzie posłów z sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Ta wizyta miała charakter bardziej roboczy. Posłowie przyjechali, aby zapoznać się z problemami i spróbować je rozwiązać. Pokłosiem wizyty stał się dezyderat, który zawiera kilkanaście bardzo konkretnych postulatów. Ten dokument trafił do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i część spraw została już załatwiona, a w innych podjęto konkretne działania na rzecz rozwiązywania problemów.

Pani jednak nie jest członkiem Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

To prawda, mimo to uczestniczę w jej posiedzeniach z racji miejsca mojego zamieszkania. Jestem też wiceprzewodniczącą parlamentarnej, bilateralnej grupy polsko-czeskiej, której zadaniem jest utrzymywanie kontaktów z bliźniaczą grupą w czeskim parlamencie. Po jesiennych wyborach w Republice Czeskiej nie mieliśmy jeszcze spotkania z tamtejszą czesko-polską grupą posłów, dostaliśmy jednak wiadomość, że taka grupa już się w nowym czeskim parlamencie ukonstytuowała i liczy około 20 posłów.

Jak w takim razie wyglądają polityczne stosunki czesko-polskie?

Są poprawne, o czym świadczy fakt, iż czeski premier Bohuslav Sobotka w swą trzecią oficjalną podróż za-

graniczną, po Brukseli i Bratysławie, udał się do Warszawy. Również poprzedni ambasador, Jan Sechter, był bardzo otwarty na sprawy polskie i wielokrotnie spotykał się z nami. Generalnie więc stosunki polsko-czeskie układają się dobrze. Aczkolwiek mam wrażenie, że sympatia Polaków do Czechów jest chyba jednostronna.

Pani jest tą osobą w polskim parlamencie, na którą Polacy z Zaolzia mogą liczyć w każdej sytuacji. Skąd u pani to zainteresowanie?

Przyznam, że obserwując Polaków na Zaolziu podziwiam ich za podejście do polskości. Sądzę też, że są większymi patriotami, niż Polacy w kraju. Ale pamiętam też, że kiedy po raz pierwszy zetknęłam się z codziennymi problemami Zaolzia – starałam się działać i je rozwiązywać – zdarzało się, że przy okazji wchodziłam na „minę”. Dopiero z czasem zdałam sobie bowiem sprawę z lokalnych niuansów wynikających z faktu, że na Zaolziu istnieje mnóstwo organizacji, które niekoniecznie ze sobą sympatyzują. Ja te niuanse odkryłam po jakimś czasie i dopiero teraz się w nich odnajduję. W każdym razie rzeczywiście kilkakrotnie byłam w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i starałam się zwracać uwagę dyrektorom departamentów, którzy zajmują się ocenianiem i zatwierdzaniem projektów, że na Zaolziu żyje duża grupa Polaków, którzy również potrzebują pomocy państwa polskiego.

To w Warszawie trzeba było o tym przypominać?

W Warszawie pokutowała opinia, że Polacy w Republice Czeskiej świetnie sobie radzą. Przecież część szkół i domów PZKO rzeczywiście wygląda pięknie, a młodzież dostaje się na polskie uczelnie i osiąga sukcesy w różnych dziedzinach. Są jednak także sfery, które trzeba dofinansować.

I o tym nie trzeba już przypominać?

W tym momencie nie. Obecnie politycy w Warszawie mają pełną świadomość problemów. Zmienił się jednak system. Do niedawna pieniądze dla Polaków za granicą znajdowały się w Senacie. Ten miał świadomość, że istnieją niezadowolone sprawy zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Natomiast teraz te pieniądze zostały przesunięte do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a to oznacza, że tamtejsi urzędnicy potrzebują trochę czasu, by zorientować się, które kwestie są priorytetowe.

A co będzie, gdy po wyborach zmieni się władza?

Wtedy zazwyczaj dochodzi do zmian na górze, natomiast szere-



Fot. ARC

gowi urzędnicy zostają. Tyle, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest specyficzne, ponieważ panuje tam duża rotacja osób wynikająca z faktu, że dyrektorami departamentów są często byli ambasadorowie i konsulowie, którzy czekają, by wyjechać na kolejną placówkę.

Inna zmiana polega na tym, że dzielenie pieniędzy dla Polaków za granicą odbywa się teraz poprzez konkursy. Co pani o tym sądzi?

Te procedury mają na celu wydawanie pieniędzy jak najlepiej i jak najsprawiedliwiej. Początkowo konkursy były przez wszystkich znienawidzone, ale myślę że podmioty ubiegające się o fundusze z czasem przyzwyczajają się do zmiany formuły. Dlatego sądzę, że narzekanie i krytyka są chwilowe. Największym plusem nowej formy jest zaś fakt, że skończyła się uznaniowość. Teraz pieniądze wydawane są na projekty najbardziej merytoryczne, najbardziej potrzebne i perspektywiczne.

A pani zdaniem co powinno być priorytetem dla Zaolzia?

Najważniejsze jest tworzenie miejsc do nauki dla najmłodszych. Najlepsze, co rodzice mogą zrobić dla swych dzieci, to dać im podstawy języka i kultury polskiej. Jeżeli

jednak polska szkoła, czy polskie przedszkole będą oferować bardzo kiepskie warunki, to nawet rodzice będący zadeklarowanymi Polakami, zastanowią się, czy oddać dziecko do takiej placówki. Dlatego obecnie najważniejszą sprawą była budowa przedszkola w Gnojniku. Zwłaszcza że to miejsce skupia dzieci z polskich rodzin z całej okolicy. W dalszej kolejności trzeba inwestować w remonty domów polskich, gdzie skupia się codzienne życie Polaków oraz w organizację sztabiarowych polskich imprez, takich jak Gorolski Święto, czy gala Tacy Jesteśmy.

Nie sądzi pani jednak, że wiedza o tego typu sztabiarowych, zaolziańskich przedsięwzięciach mogłaby jednak być nad Wistą większa?

Na pewno, ale nie mówmy o Polsce. Popatrzmy na Śląsk Cieszyński. Nawet tutaj wiedza o historii naszego regionu i o tym, skąd się wzięli Polacy na Zaolziu, jest niewystarczająca. W głębi kraju tej wiedzy nie ma natomiast wcale. Duża odpowiedzialność spoczywa więc na nauczycielach. Na szczęście coraz częściej obserwuję, że w końcu odnosimy się do naszej wspólnej historii i mówimy o całym Śląsku Cieszyńskim, a nie o Śląsku Cieszyńskim, który kończy się na Olzie.

Mam jednak wrażenie, że nadal istnieją ludzie i instytucje zainteresowane, by granica na Olzie wciąż trwała.

Raz w roku przychodzimy na most Przyjaźni, jemy roladę i pijemy szampana, ale rzeczywiście w pozostałe dni granica ma się całkiem dobrze. Ostatnio jeżdżę przez Olzę niemal bez przerwy i obserwuję, że zawsze na którymś z cieszyńskich mostów stoi albo policja, albo strażnicy miejscy, albo celnicy z lornetkami. Za każdym razem, kiedy to widzę, wkurzam się i nie tylko dlatego, że zapłaciłam tam mandat (śmiech).

Tak? A za co ten mandat?

Za nieaktualne winiety. Po wakacjach zapominałam je zdrapać,

a wybrałam się na rolki do parku Sikory. Niestety policjant stwierdził, że na pewno chcę jechać drogą szybkiego ruchu do Frydka i w ten sposób zamierzam oszukać czeskie państwo. A ja w samochodzie miałam tylko te rolki. Nie miałam nawet pieniędzy na mandat. I tak w praktyce wygląda ta nasza przyjaźń. Poza tym nie potrafię zrozumieć, dlaczego most Przyjaźni jest nadal jednokierunkowy. Wielokrotnie sugerowałam polskiemu burmistrzowi Cieszyna, by zmienić organizację ruchu w tym miejscu. Przecież zarówno ulica Hlavní, jak i Zamkowa są dwukierunkowe, ale tylko do mostu. Podejrzewam, że jest to kwestia umów międzynarodowych, ale przecież można to odkręcić.

Widać, nie wszyscy się do tego palą...

Chociaż od 2007 r. jesteśmy w Schengen, a socjalistycznej granicy nie ma już od dwudziestu pięciu lat, mentalnie ona nadal w nas tkwi. Dlatego czeka nas ciężka praca. Musimy organizować takie przedsięwzięcia, które przyczynią się likwidacji owej granicy. Już dziś takich wydarzeń jest sporo, problem w tym, że interesuje się nimi mała grupka tych samych osób. Mimo to musimy działać, bo nikt za nas tego nie zrobi. Stale musimy robić swoje; tłumaczyć, spotykać się, walczyć ze stereotypami i uświadamiać, jak ważne są kontakty ludzi z obu stron Olzy.

Na koniec zapytam, jak spędzi pani nadchodzące święta Wielkiej Nocy?

Nadchodzące święta będą dla mnie wyjątkowe. Po raz pierwszy zamierzam je spędzić w powiększonym gronie najbliższych tutaj na Zaolziu, w bardzo tradycyjny sposób. W związku z tym przygotuję polskie, wielkanocne przysmaki: zakiślam mąkę na żurek, planuję zrobić pasztet, wielkanocną paschę oraz upiec nasze cieszyńskie murzyny. Mam nadzieję, że czas Wielkiej Nocy będzie dla mnie i Czytelników „Głosu Ludu” okresem spędzonym wśród najbliższych. Że będą to chwile pełne wiary, miłości oraz wytchnienia od codziennego pośpiechu, a wiosenny nastrój za gości w naszych sercach.

Rozmawiał: WITOLD KOŹDOŃ

REKLAMA

WESOŁYCH ŚWIĄT!
PEŁNYCH DOBRYCH SMAKÓW!

MS MEBLE
MAŁYJUREK

ŻYCZY
GRUPA
FIRM
MAŁYJUREK
www.ms-meble.pl



Błękitny Krzyż pomoże i doładuje akumulatory

Romana spotkałem w Czeskim Cieszynie w pobliżu wiaduktu, przy skrzyżowaniu ulic Wiaduktowej i Dworcowej. – Dokąd to? Wskoczmy na kawę, pogadamy? – zapytałem. – Niestety, dziś akurat nie mogę – odpowiedział. Nacisnął dzwonek przy bramie do jednej z kamienic. Na tabliczce przeczytałem napis Błękitny Krzyż. – Mamy dzisiaj grupę terapeutyczną. Miałem problemy z alkoholem i chociaż nie piję już od blisko dwóch lat, nadal przychodzi. To pomaga w walce z nałogiem. Bez Błękitnego Krzyża trudniej by mi było – wyjaśnił.

Z Romanem umówiłem się za kilka dni w restauracji. Jeszcze przed dwoma laty zamówiłby piwo. Dziś poprosił kelnerkę o kawę i wodę mineralną. – Piłem przez blisko osiemnaście lat. Teraz od dwóch lat ani kropli. Niech się męczą inni – żartował.

– Niedawno skończyłem trzydzieści sześć lat. Alkohol towarzyszył mi więc przez prawie połowę życia. O tym, że stanowi on dla mnie wielki problem, wiedziałem długo. Postanowiłem coś z tym fantem zrobić – opowiadał Roman. – Najpierw próbowałem sam. Nie wyszło. Wystarczyło, że człowiek sięgnął po piwo lub po kieliszek i problemu nie było. Przynajmniej tak mi się wydawało. W końcu coś zgrzytnęło, opowiedziałem o wszystkim rodzinie, najlepszym kolegom. I dobrze się stało. Jeden z kolegów po pracy wsadził mnie do samochodu i zawiózł do Karwiny, do poradni Błękitnego Krzyża. Porozmawiałem z terapeutą, wysłuchał mnie i pochwalił za determinację, za odwagę, że staram się szukać pomocy – wspominał.

Terapeuta spod znaku Błękitnego Krzyża od razu jednak powiedział Romanowi, że lepiej byłoby, gdyby zdecydował się najpierw na odwyk w ośrodku terapii uzależnień. – Wyjaśnił, że później można na tym fundamencie wybudować nowe mosty. No i stało się, po kilku tygodniach wciąż jeszcze alkoholicznej przygody poszedłem do psychiatry, który skierował mnie na trzymiesięczną terapię odwykową w Szpitalu Psychiatrycznym w Opawie. Tę ukończyłem z powodzeniem i w połowie lipca minął dokładnie dwa lata bez kropli alkoholu. Już jednak w Opawie często podkreślano, że alkoholizm to problem na całe życie i dlatego nie damy sobie rady bez dalszej psychoterapii, tzw. opieki pochorobowej. Znalazłem pomoc właśnie w Błękitnym Krzyżu, spotkania w grupie terapeutycznej odbywają się co dwa tygodnie. Bez tego nie dałbym chyba rady – podkreślił.

SPÓD ZNAKU BŁĘKITNEGO KRZYŻA

Błękitny Krzyż w Republice Czeskiej powstał w roku 2003. Jest organizacją pozarządową świadzącą



Dyrektorem Błękitnego Krzyża w RC jest Jan Czudek (z lewej), Michal Zvonař zaś jednym z terapeutów.

poprzez sieć poradni darmowe usługi ambulatoryjne osobom uzależnionym od alkoholu, narkotyków i gier hazardowych. Do dziś działa wyłącznie na terenie czeskiego Śląska i części Moraw. Swoją centralę ma w Czeskim Cieszynie przy ul. Wiaduktowej. Jego dyrektorem jest Jan Czudek.

– Można powiedzieć, że Błękitny Krzyż w RC zrodził się na platformie Diakonii Śląskiej, w której pracowałem przez trzynaście lat – powiedział mi dyrektor Czudek. – Byłem dyrektorem domu azylowego dla bezdomnych w Karwinie i przekonałem się, że ponad 90 proc. jego klientów to ludzie mający problem z alkoholem. Nie wszyscy są oczywiście od tej używki uzależnieni, niemniej alkohol odgrywa w ich życiu znaczącą rolę. Nic dziwnego, mówią: „Co mi pozostało? Pracy nie mam, rodzina mnie odrzuciła, zostałem sam. Alkohol to jedyny przyjaciel”. Kiedy w roku 2001 zostałem przez Diakonię wysłany do Bielska-Białej na odbywającą się tym razem w Polsce konferencję Międzynarodowego Błękitnego Krzyża (ma siedzibę w Szwajcarii – przyp. autor), nie wahałem się ani przez chwilę. Poznałem tam prezydenta tej or-

ganizacji, Hansa Richtera, i innych działaczy z Niemiec i Szwajcarii. Pomyślałem, że Błękitny Krzyż mógłby pomóc także mieszkańcom naszego kraju. Założyliśmy go w ramach Diakonii Śląskiej, a ja zostałem jego przewodniczącym i dyrektorem. Zostaliśmy zarejestrowani w listopadzie 2003 – uściślił.

Pierwszą siedzibą Błękitnego Krzyża była Karwina. Tam też, w domu azylowym, mieściła się jedyna jego poradnia. – Myśleliśmy głównie o pomocy dla bezdomnych. Ci jednak w ogóle jej u nas nie szukali, dobrze im było z nałogiem. Postanowiliśmy więc znaleźć inną klientelę. W roku 2008 przeprowadziliśmy się do innego budynku w Karwinie, a w rok później obraliśmy za siedzibę centrali i jednej z poradni właśnie Czeski Cieszyń – wspominał Czudek.

W roku 2009 przyszły ważne zmiany. Błękitny Krzyż usamodzielniał się, a kiedy szwajcarska centrala Błękitnego Krzyża powiadomiła krajowe organizacje o możliwości dofinansowania ich działalności, skorzystała również ta z Czeskiego Cieszyna. – Te pieniądze z zagranicy pokrywały na wstępie 80 proc. kosztów związanych z działalnością organizacji, później coraz mniej. Na rozjazd jednak wystarczyło. Obecnie w pełni dofinansowuje nas czeski resort pracy, województwo oraz miasta, w których działają nasze poradnie – stwierdził Czudek.

Błękitny Krzyż zatrudnia obecnie 16 osób: pracowników socjalnych i terapeutów, specjalistów od uzależnień wszelkiego typu. Poradnie działają na terenie województw morawsko-śląskiego i zlińskiego, konkretnie w Czeskim Cieszynie, Ostrawie, Karwinie, Frydku-Mistku i Wałaskim Międzyrzeczu. – W ubiegłym roku zakończyła działalność poradnia we Wscinie. Miasto i władze województwa zlińskiego nie chciały jej finansować – wyjaśnił Czudek. – Na razie nie myślimy o poszerzaniu sieci poradni do innych miast i regionów. Rozważamy natomiast możliwość obniżenia granicy wiekowej klientów do 15 lat. Coraz więcej młodych ludzi ma problemy z alkoholem, grammi hazardowymi, nar-

kotykami. Chcielibyśmy im pomóc – powiedział nam dyrektor Błękitnego Krzyża.

Organizacja ta działa w oparciu o wartości chrześcijańskie. Zapytałem, czy nie zraża to części osób poszukujących pomocy. – Nie, my bowiem tych wartości nie narzucamy nikomu na siłę. Pracując z klientami, nie mówimy o wierze, chrześcijaństwie. Jeżeli jednak ktoś czuje taką potrzebę, może skorzystać także z pomocy duchowej – uściślił Czudek.

Zagadnąłem dyrektora jeszcze raz o sprawy finansowe. – Klienci korzystają z naszej pomocy bezpłatnie. Dofinansowuje nas państwo za pośrednictwem urzędów różnych szczebli. Gdyby ktoś jednak chciał nas wesprzeć finansowo, jest taka możliwość. Można zaczerpnąć informacji na ten temat na naszej stronie internetowej: www.modrykriz.org – odpowiedział.

TERAPIA INDYWIDUALNA I GRUPOWA

Jednym z terapeutów czeskokieszyńskiej poradni Błękitnego Krzyża jest od trzech lat Michal Zvonař. – Oferujemy naszym klientom dwie usługi. Pierwsza dotyczy poradnictwa specjalnego w sferze socjalnej, druga pomocy i poradnictwa dla osób uzależnionych, które zdecydowały się walczyć z nałogiem. W tej chwili klient musi mieć jednak ukończony 18. rok życia, ale myślimy o obniżeniu tej granicy wiekowej do 15 lat – poinformował nas terapeuta.

Poradnictwo socjalne przeznaczone jest dla klientów, którzy dopiero podjęli walkę ze swoim uzależnieniem, czy już od alkoholu, narkotyków czy patologicznego hazardu. – Podczas pierwszego spotkania z klientem pytamy go, jakiej konkretnie pomocy od nas oczekuje. Proponujemy mu podjęcie terapii w konkretnych ośrodkach leczenia uzależnień, podajemy kontakty do psychiatrów, którzy mogą mu pomóc. Pomagamy też w sprawach praktycznych, na przykład uzależnionym graczom w przygotowaniu planu spłaty długów. Jeśli klient zgodzi się nawiązać z nami współpracę, zacznie przychodzić do nas na terapię indywidualną. Początkowo spotkania

odbywają się raz w tygodniu i trwają około godziny. Warto też podkreślić, że o pomoc mogą się do nas zwrócić także najbliżsi uzależnionej osoby, którym wyjaśnimy, o co w tej chorobie (bo uzależnienie jest chorobą) chodzi, jak pomóc choremu w walce z nałogiem – uściślił Michal Zvonař. W ramach drugiej z usług klienci Błękitnego Krzyża, którzy walczą z uzależnieniem co najmniej od trzech miesięcy, mogą skorzystać nie tylko z terapii indywidualnej, ale też grupowej. – W Czeskim Cieszynie mamy grupę uzależnionych od alkoholu, którzy spotykają się z dwójką terapeutów regularnie co dwa tygodnie. Na spotkaniach poruszamy tematy, które proponują sami członkowie grupy. Co jest najważniejsze, każdy z walczących z nałogiem może podczas spotkania przekonać się o tym, że w tej walce nie jest sam, że podobne problemy mają inni ludzie. Ma się komu zwierzyć, może z nim porozmawiać. I zawsze może poprosić o pomoc terapeutów, którzy też go znają i są specjalistami w zakresie terapii uzależnień.

Podstawowym warunkiem korzystania z pomocy Błękitnego Krzyża jest abstynencja. – Nie mamy praktycznie możliwości kontroli, czy klient rzeczywiście dotrzymuje tych zasad. Wszystko polega na zaufaniu wobec osoby, która oczekuje od nas pomocy. Jeśli zaś klient kłamie, wcześniej czy później wypłynie to na wierzch. Jak oliwa... – dodał Michal Zvonař.

WALKA NIGDY SIĘ NIE KOŃCZY

Zapytałem Romana, co właściwie daje mu Błękitny Krzyż.

– Wszystko!... – padła kategoryczna odpowiedź. – Przede wszystkim motywuje do dalszej walki z nałogiem. Po odwyku w Opawie lub innym ośrodku terapeutycznym człowiek jest pozytywnie naładowany. Wierzy, że mu się uda pokonać uzależnienie. Potem jednak zaczyna się normalne życie. A tu, nad Olzą, wiadomo. Pije się wszędzie. Z alkoholem spotkasz się w każdej knajpie, sklepie, na każdej imprezie, jest do dyspozycji przez 24 godziny na dobę na każdej stacji benzynowej. Kiedy przychodzi na spotkanie naszej grupy, wiem, że robię coś dla siebie. Spotkam się z ludźmi, którzy mają ten sam problem, co ja. Wysłuchają mnie, ja wysłucham ich, możemy się podzielić doświadczeniami. To już nie jest grupa terapeutyczna, lecz dobra paczka przyjaciół. Człowiek może się otworzyć przed nami bardziej niż przed kolegami w pracy czy przed rodziną. Między przyjaciółmi nie ma fałszu, nie kłamie się. Alkoholika najlepiej zrozumie tylko drugi alkoholik. Kto tego nie przeżył, nigdy ci nie uwierzy – podkreślił Roman.

Jeszcze w drzwiach na chwilę się zatrzymał. – Wiesz, Błękitny Krzyż przede wszystkim doładuje twoje akumulatory. Na spotkaniu w grupie doznajesz przyływu energii, która przez kolejne dwa tygodnie pomoże ci w walce z uzależnieniem, alkoholem, z samym sobą. Bo ta walka z nałogiem nigdy się nie kończy – dodał.

JACEK SIKORA



W walce z uzależnieniem, która nigdy się nie kończy, pomaga Romanowi bulterier Dexter.



Cuda Jana Pawła II

Bywa, że błogosławieni czekają na kanonizację bardzo długo, nieraz setki lat. Tymczasem 27 kwietnia 2014 r., zaledwie dziewięć lat po śmierci i trzy lata po beatyfikacji, odbędzie się w Watykanie kanonizacja Jana Pawła II. W przypadku papieża Polaka wolne zazwyczaj watykańskie młyny obracały się tak sprawnie, iż jest to najszybszy w epoce nowożytnej kościelny proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny. Nie byłby on jednak możliwy, gdyby w międzyczasie nie dokonały się liczne cuda.

Już po śmierci papieża z Polski na całym świecie pojawiły się doniesienia o cudach, których doświadczyli ludzie mający z nim kontakt za życia. Do Rzymu zaczęły również napływać świadectwa o uzdrowieniach i innych łaskach przypisywanych wstawiennictwu Jana Pawła II po jego odejściu z tego świata. Zapis takich sytuacji daje książka „Cuda Jana Pawła II”, wydana właśnie przez wydawnictwo Prószyński i Spółka. Jej autor, Paweł Zuchniewicz, dotarł do osób, które są przekonane, że modlitwa papieża wyprosiła im uzdrowienie. Rozmawiał też ze świadkami i uczestnikami wydarzeń, które „odmieniły oblicze ziemi”.

ŚWIECI MAJĄ MOC

Jest 9 kwietnia 2005 r. Poprzedniego dnia, po uroczystym pogrzebie ciała Jana Pawła II spoczęło w grobie w podziemiach bazyliki watykańskiej. Teraz przez kolejnych dziewięć dni będą odprawiane msze za zmarłego następcę Piotra. Drugą z nich sprawuje kardynał Francesco Marchisano, archiprezbiter Bazyliki Świętego Piotra. Czyni on publicznie zaskakujące wyznanie: „Pięć lat temu miałem operację tętnicy szyjnej. Po przebudzeniu się z narkozy stwierdziłem, że nie mogę wydobyć z siebie głosu. To był błąd lekarzy. Kilka dni później papież zaprosił mnie na obiad. Słuchał z wielką uwagą, a ja z trudem usiłowałem coś powiedzieć. Na koniec wstał. Zbliżył się do mnie, dotknął miejsca, w którym byłem operowany i powiedział: »Nie martw się. Szybko wyzdrowiejesz, Pan pomoże ci, abys na nowo mógł mówić«. Byłem bardzo wzruszony, mocno Go objąłem, tak jak obejmuję się ojca. Z kolei on wzruszył się i powiedział: »Dziękuję«. Po tym spotkaniu kardynał poddał się terapii i odzyskał głos. Zapytany, czy to był cud, odpowiedział: »Możliwe. Święci mają moc».

Z tygodnia na tydzień podobnych relacji przybywało. Okazywało się, że już za życia Jana Pawła II ludzie doznawali uzdrowień, nawróceń i innych łask, które przypisywali jego modlitwie. Transparenty „Santo subito” (święty natychmiast), które pojawiły się w dniu pogrzebu papieża z Polski na placu Świętego Piotra, były

wspierane setkami, a potem tysiącami świadectw zwyczajnych osób.

POTRZEBNY ZNAK OD BOGA

13 maja 2005 roku papież Benedykt XVI podczas uroczystości w Bazylice Świętego Jana na Lateranie, która jest katedrą biskupa Rzymu, ogłosił, że zgadza się na otwarcie procesu beatyfikacyjnego papieża Polaka. Była to decyzja precedensowa, ponieważ zgodnie z prawem kanonicznym musi upłynąć co najmniej pięć lat od śmierci kandydata na ołtarze, aby taki proces mógł się rozpocząć. Tymczasem w przypadku Jana Pawła II minął zaledwie miesiąc i 11 dni od jego śmierci! W taki sposób Joseph Ratzinger odpowiedział na hasła „Santo subito” widniejące na transparentach przyniesionych na uroczystości pogrzebowe jego poprzednika. Ale była to również odpowiedź na petycję dużej grupy kardynałów, którzy jeszcze przed kwietniowym konklawe wystosowali prośbę do przyszłego papieża o jak najszybsze wyniesienie Jana Pawła II na ołtarze.

Proces beatyfikacyjny rozpoczął się w Rzymie 28 czerwca 2005 roku. Zebrano dokumentację dotyczącą życia i heroicznego cnót Jana Pawła II. W ramach tych prac przed trybunałem w Rzymie i dodatkowo powołanym w Krakowie przesłuchano ponad 100 świadków kolejnych etapów życia Karola Wojtyły – przyjaciół, hierarchów kościelnych, najbliższych współpracowników z Watykanu, polityków z wielu krajów, byłych prezydentów. Ostatecznie, 19 grudnia 2009 roku, Benedykt XVI podpisał dekret o uznaniu heroicznego cnót. Oznaczało to, że z ludzkiego punktu widzenia nie ma żadnych przeszkód do potwierdzenia świętości Karola Wojtyły. Potrzebny był jeszcze znak od Boga. Cud.

PARKINSON USTĄPIŁ

W tym czasie trwało już dochodzenie w sprawie potrzebnego do beatyfikacji cudu za wstawiennictwem papieża. Spośród ogromnej liczby sygnałów o doznanych łaskach wybrany został przypadek niewytłumaczalnego z medycznego punktu widzenia uzdrowienia francuskiej zakonnicy

Marie Simone Pierre Normand z zaawansowanej choroby Parkinsona; tej samej, na którą cierpiał papież.

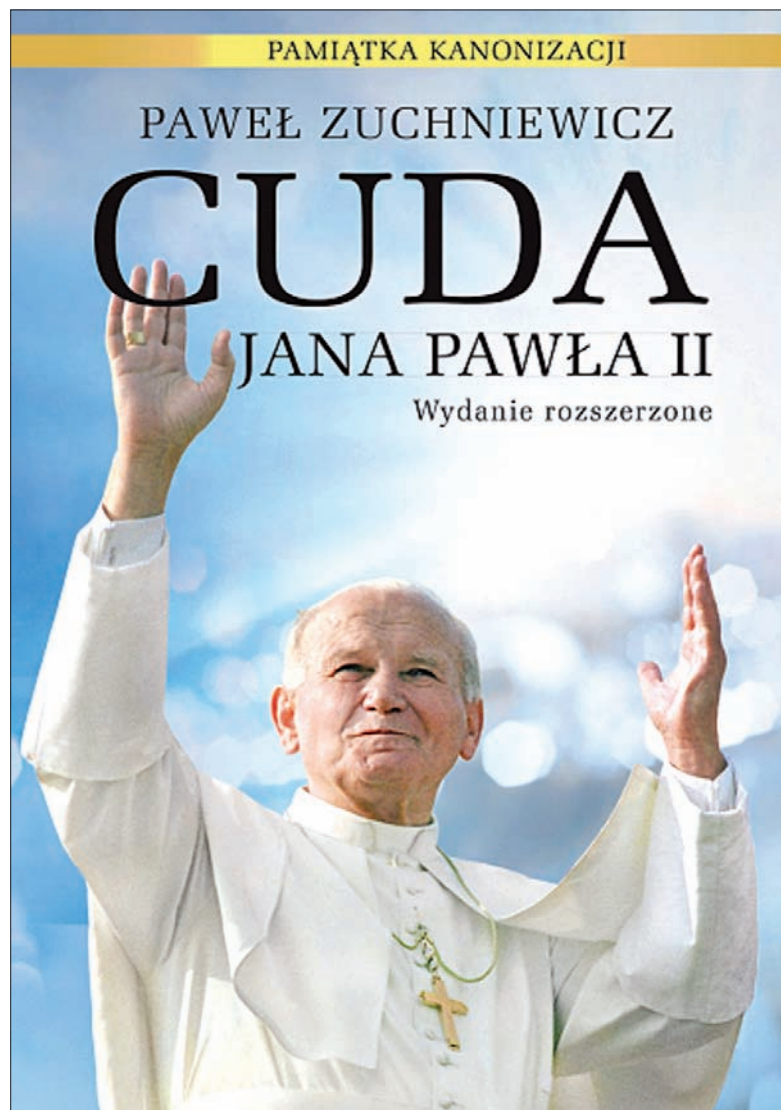
Do uzdrowienia doszło w czerwcu 2005 roku, w dwa miesiące po śmierci Jana Pawła II. Cała wspólnota zakonna siostry Marie modliła się wtedy o jej uzdrowienie. W 2010 roku Komisja Lekarska Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych uznała, że z naukowego punktu widzenia powrót do zdrowia siostry Marie Simone Pierre Normand jest niewytłumaczalny. Pozytywną opinię wydała następnie komisja teologów, a 12 stycznia 2011 roku komisja kardynałów i biskupów. Papież Benedykt bez zwłoki podpisał więc dekret o uznaniu cudu. Beatyfikację Jana Pawła wyznaczono na 1 maja 2011 roku. I tak w pierwszą niedzielę po Wielkanocy (która na mocy postanowienia Jana Pawła II jest świętem Miłosierdzia Bożego) papież z Niemiec ogłosił papieża z Polski błogosławionym.

Tego samego dnia watykański sekretarz stanu kardynał Tarcisio Bertone powiedział w wywiadzie telewizyjnym, że należy spodziewać się szybkiej kanonizacji Jana Pawła II. Z kolei ksiądz Sławomir Oder, postulator procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Jana Pawła II, zaapelował do wiernych, by nadsyłali do jego biura sygnały o możliwym uzdrowieniu przypisywanym wstawiennictwu błogosławionego. Do kanonizacji potrzebny był bowiem drugi cud.

– Błogosławiony Jan Paweł II, który tu na ziemi nie odkładał rzeczy na lepsze jutro, również w niebie „zachował się” tak samo. Kilka godzin po uroczystości beatyfikacyjnej w Rzymie, wiele tysięcy kilometrów na zachód, w Kostaryce uzdrowiona została pewna kobieta. Dziś wiemy, że nazywa się Floribeth Mora, a jej niewytłumaczalne wyleczenie stało się ostatnią pieczęcią potrzebną do kanonizacji – pisze w swej książce „Cuda Jana Pawła II” Paweł Zuchniewicz, dziennikarz i autor wielu bestsellerowych publikacji o papieżu z Polski.

NIE LĘKAJ SIĘ, WSTAŃ!

Wszystko działo się w dniu beatyfikacji Jana Pawła II. Ciężko chora Floribeth Mora oglądała transmisję



Okladka książki „Cuda Jana Pawła II”.

z uroczystości, a po jej zakończeniu usłyszała słowa: „Nie lękaj się! Wstań!”. Dramat kobiety, u której wykryto tętniaka mózgu, a lekarze dawali jej miesiąc życia, rozegrał się w tygodniach poprzedzających beatyfikację papieża z Polski. Zakończył, gdy usłyszała wewnętrzne wezwanie, aby podnieść się z łóżka. Słowa „Nie lękajcie się!” Jan Paweł II wypowiedział po raz pierwszy w dniu inauguracji swojego pontyfikatu, 22 października 1978 roku.

To przypadek – jak podkreślano – wyjątkowy i wręcz spektakularny, bo do uzdrowienia doszło w dniu beatyfikacji Jana Pawła II. Już po uznaniu tego cudu kobieta opowiedziała, że po ciężkim krwotocznym udarze mózgu, jaki przeszła, lekarze mówili, że nic nie mogą dla niej zrobić. Potem uznali zaś, że została wyleczona w sposób, którego nauka nie jest w stanie wyjaśnić.

Podobnych świadectw jest znacznie więcej. Mariusz Drapikowski z Gdańska jest znanym na całym świecie bursztynnikiem i złotnikiem. Specjalizuje się w sztuce sakralnej. Przed laty artysta ciężko zachorował. Był 2002 rok, kiedy rozpoznano u niego pierwsze symptomy stwardnienia rozsianego. Choroba nie miała dla niego litości. Postępowała bardzo szybko. Bursztynnik tracił władzę w rękach i nogach, zaczął mieć poważne problemy ze wzrokiem. Czy w jego cudownym uzdrowieniu pomogło wstawiennictwo Jana Pawła II? Tak, a cudowne zdarzenia zaczęły się w 2003 roku, kiedy to artysta pojechał do Rzymu. Tam spotkał się z Ojcem Świętym. Papież położył dłoń na jego głowie i go pobłogosławił. Po powrocie do Polski choroba ustąpiła. Przy spotkaniu z papieżem obecny był przeor Jasnej Góry, który poprosił o suknię z bursztynu dla jasnogórskiego obrazu Matki Boskiej. Artysta wykonał ją, suknia została poświęcona przez arcybiskupa Stanisława Dziwisza. Drapikowski powiedział wtedy: „Wierzę, że Jasnogórska Pani za pośrednictwem Ojca Świętego przywróciła wzrok moim oczom i władzę moim nogom”.

W swej książce Zuchniewicz zebrzał prawie 30 podobnie dramatycznych historii. Z kolei ks. Oder mówi Zuchniewiczowi, że wśród zgłoszonych do niego świadectw zdecydowana większość dotyczy łask otrzymanych po śmierci Ojca Świętego. – Ale wiele jest również takich, które w przekonaniu piszących osób zostały wyproszone bezpośrednio przez modlitwę Jana Pawła II za jego życia. W tamtym okresie o tym nie mówiono, bo nie było takiej potrzeby i nie było takiej możliwości. Dopiero teraz staje przed nami zadanie wyłonienia tych wszystkich przypadków, czyli odtworzenia opinii świętości, która towarzyszyła już życiu Jana Pawła II – stwierdza ks. Oder.

PREZYDENCI NA PLACU ŚW. MARKA

Wiosną 2013 roku cud z Kostaryki został uznany w głosowaniu najpierw przez komisję lekarzy z watykańskiej kongregacji, a następnie komisję teologów. 2 lipca opracowaną dokumentację zaaprobowała komisja kardynałów i biskupów. 5 lipca 2013 roku papież Franciszek uznał cud i zgodził się na kanonizację Jana Pawła II. Uroczystość odbędzie się 27 kwietnia 2014, tj. w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Prefektura Domu Papieskiego ogłosiła, że na kanonizację nie będą potrzebne żadne wejściówki i będą mogli wziąć w niej udział wszyscy, którzy znajdą miejsce na placu św. Piotra, placu Piusa XII oraz Via della Conciliazione. Burmistrz Rzymu ogłosił, że na uroczystość kanonizacji ma przyjechać 100 światowych przywódców, a rzecznik Watykanu ks. Federico Lombardi poinformował, że m.in. został zaproszony emerytowany papież Benedykt XVI. W polskiej delegacji znajdą się m.in. prezydent Bronisław Komorowski, pierwsza dama Anna Komorowska, były prezydent Aleksander Kwaśniewski z małżonką oraz były prezydent Lech Wałęsa z małżonką. Na uroczystości będą również obecne kobiety uzdrowione przez Jana Pawła II, siostra Marie Simone Pierre Normand oraz Floribeth Mora.

WITOLD KOZDOŃ



Floribeth Mora z Kostaryki.

Zdjęcia: ARC

OFERTY

PIORUNOCHRONY, montaż, naprawy, rewizje, projekty. Kalkulacja ceny gratis. Tel. 604 685 765, 604 679 452, www.ble-skosvody.com.

CZYSZCZENIE STUDNI, tel. 605 929 616. GL-166

MALOWANIE DACHÓW, skrobienie, 3 x lakier, 120 kc/m² z farbą. Balicki, 732 383 700, 558 742 469. GL-184

FOLWARCZNA, ŻUKÓW D. oferuje kurki 13-15 tyg. i indyki. Tel. 731 610 830. AD-039

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-097

ZAPISY

BYSTRZYCA – Przedszkole w Bystrzycy nr 440 ogłasza zapisy dzieci do przedszkola na rok szkolny 2014-2015. Zapisy odbędą się w czwartek 24. 4. w godz. 8.00-16.00.

CIERLICKO – PSP im. Żwirki i Wigury ogłasza zapisy do przedszkola w czwartek 24. 4. w godz. 8.00-16.00. Przedszkole oferuje m.in: możliwość indywidualnych

zajęć logopedycznych, ćwiczenia rozwijające funkcje percepcyjno-motoryczne pod fachową opieką specjalno-pedagogiczną, tel. 739 088 077.

MILIKÓW – Przedszkole zaprasza do zapisów 24. 4. w godz. 9.00-15.00. W razie niedogodności terminu można się kiedykolwiek kontaktować pod nr. tel. 555 444 122.

KONCERTY

»PRZEŁĘCZ« – Zaprasza sympatyków, jak również wszystkich byłych chórzystów „Przełęcz” na koncert jubileuszowy z okazji swego 60-lecia, który odbędzie się w sobotę 26. 4. od godz. 15.30 w Domu PZKO w Mostach k. Jabłonkowa. W programie chór-jubilat z solistami i dziećmi szkolne. Po koncercie spotkanie towarzyskie przy herbatce.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUM DRUKARSTWA w Cieszynie, Galeria „Przystanek Grafika”, Głęboka 50: do 17. 5. wystawa pt. „p-books-książki drukowane”. Prace studentów Wydziału Artystycznego Instytutu Sztuki UŚ. Czynna: wt-pt: 10.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynne codziennie 9.00-17.00.

Ogłoszenia do »Głosu ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

UWAGA: od 16. 4. do 30. 4. biuro firmy Hudeczek Service STUDIO GRAFICZNE w Czeskim Cieszynie, ul. Strzelnicza 18, z uwagi na przeprowadzkę będzie nieczynne. Od 5 maja zmiana – ogłoszenia będą przyjmowane pod nowym adresem: Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. Serdecznie zapraszamy!

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis! Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz

e-mail: ajesucho@seznam.cz

tel.: 608 772 213



Jedinečná příležitost

Kancelář Allianz pojišťovny, a. s., v Třinci vypisuje **výběrové řízení** na pozici **manažer/reprezentant.**



Nabízíme:

- zájem o obchodní místo v Třinci
- finanční podporu v 1. roce až 50.000 Kč
- firmou hrazení vzdělávání
- možnost profesního růstu

Hledáme:

- komunikativní a zodpovědné lidi
- vysoké pracovní nasazení
- min. SŠ vzdělání s maturitou

Nabídky se stručným životopisem zasílejte na info@allkancel.cz nebo osobně na adrese Hotel STEEL, nám. Svobody 527, Třinec.

S vámi od A do Z

Allianz



- **przyjęcia okolicznościowe w domu klienta**
- **korytka**
- **wesela**
- **fontanna czekoladowa**
- **obiady dla firm**
- **bankiety, rauty**
- **kinder party**
- **imprezy plenerowe**

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077

Znajdź nas na Facebooku

i odwiedzaj naszą stronę
www.glosludu.cz

Głos Ludu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Pensjonat Rzehaczek,
Łomna Dolna**
laureat nagrody

»2014 Travellers Choice Winner«
oferuje

tradycyjną kuchnię beskidzką oraz wynajem apartamentów z aneksem kuchennym i łazienką dla 4-5 osób od 200Kč/os/noc

Tel.: +420 608 81 44 31

E-mail: penzion.rzehaczek@gmail.com, www.rzehaczek.cz



PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzycu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665

TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353



CENTRUM OGRODNICZE WĘDRYŃIA

- * altany, domki narzędziowe
- * meble ogrodowe
- * meble do restauracji
- * huštawki
- * kojce, budy dla psów
- * donice, palisady
- * place zabaw dla dzieci
- * drzewo opałowe

PROMOCJA

ZA OKAZANIEM
TEGO KUPONU
- 5 % RABATU
NA HUŠTAWKI



www.masivnazahradu.cz tel. 737 865 353

KAMENIARSTVO - KAMENICTVÍ „GNEJS”

- * **FACHOWA PORADA**
- * **DOKŁADNE WYKONANIE**
- * **TERMINOWOŚĆ**

**W NASZYM PRZYPADKU WIĘCEJ NIŻ
HASŁA REKLAMOWE**
mobil CZ: 604-381-258

www.kamieniarstwo-gnejs.eu



Leksykon Polaków (13)

JAN CIAHOTNY (1897–1942)

Działacz ruchu oporu, popularyzator wiedzy technicznej. Ur. w Dolnym Żukowie 21 IV jako syn rolnika Jana – wójta gminy i Marii z Olejników. Uczęszczał do Gimnazjum Polskiego w Cieszynie. Po uzyskaniu w 1916 r. matury studiował w szkole wojskowej w Samborze. Walczył w wojsku austriackim na froncie wschodnim, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej. Do rodzinnego Dolnego Żukowa powrócił w 1920 r. Studiował w warszawskiej Wyższej Szkole Handlowej, którą ukończył z odznaczeniem w 1925 r. Od 1925 r. do wybuchu wojny pracował w Polskim Radiu w Katowicach jako pracownik techniczny. Po upadku Polski powrócił do rodzinnego Dolnego Żukowa, gdzie wraz z młodszym bratem Ludwikiem, z zawodu prawnikiem, utworzyli w swojej miejscowości konspiracyjną komórkę ruchu oporu ludowego, która współpracowała z ZWZ, głównie w zakresie służby informacyjnej. J. skonstruował wtedy stację nadawczą, za pośrednictwem której nawiązano łączność radiową z rządem polskim we Francji. Gestapo aresztowało go wraz z bratem 10 X 1940 r. C. więziono w Cieszynie, Katowicach, Bytomiu, Wrocławiu i Berlinie. Skazany na karę śmierci, został ścięty wraz z bratem 8 X 1942 r. w Ploetzensee koło Berlina. Jako popularyzator wiedzy technicznej wydał w Cieszynie w serii „Samouczek Techniczny” pozycje: „Induktor. Wskaźniki do budowy modeli wraz z teorią” (t. 1), „Telegraf Morse’a” (t. 9). W 1938 r. opublikował w Katowicach pracę: „Liczba i kształt. Wstęp do elementarnego kursu radiotechniki”. Swe artykuły zamieszczał w czasopismach „Przyrodnik” i „Bluszcz”.

Michał Heller

JERZY CIEŃCIAŁA (1884–1940)

Biolog, pedagog. Ur. 4 II w Ligocie Śląskiej. Kształcił się w Gimnazjum Polskim w Cieszynie. Maturę zdał w 1904 r. Był nauczycielem w Szumbarku, Będowicach Dolnych, Witkowicach. W latach 1918–1920 był inspektorem szkolnym w powiecie frysztackim. Po 1920 r. pracował w Żeńskim Seminarium Nauczycielskim w Cieszynie. Był jego dyrektorem. W roku szkolnym 1938/1939 uczył biologii w Gimnazjum im. M. Kopernika w Cieszynie. Brał udział w kampanii wrześniowej. Został aresztowany w 1940 r. i więziony najpierw w Cieszynie, a następnie w obozach koncentracyjnych w Dachau i Mauthausen-Gusen. Zm. 1 X 1940 r. w Gusen. Jako biolog J. Cieńciała drukował artykuły w lokalnej prasie i wydawnictwach. W Roczniku Oddziału PTT „Beskid Śląski” w Cieszynie opublikował charakterystykę Baraniej Góry pt. („Przyroda źródeł Wisły”, 1930). Współpracował z „Miesięcznikiem Pedagogicznym” (np. artykuł pt. „Gleba. Materiał do nauki w wyższych oddziałach”, 1923 r.), czy „Przyrodnikiem”, czasopismem dla młodzieży wychodzącym w Cieszynie. Działał w Komisji Ochrony Przyrody Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Cieszynie i organizował akcje propagandowe głównie wśród młodzieży. Był działaczem Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych i później Związku Nauczycielstwa Polskiego, wchodził w skład zarządu cieszyńskiego oddziału. Był także działaczem sportowym.

Michał Heller

CZYTELNIENIE TSL W KARWINIE (1895–1920)

Pierwszą czytelnia TSL w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim powołało do życia Koło TSL w Karwinie. Najprawdopodobniej początkowo „Czytelnia polska w Karwinie” mieściła się u zastępcy przewodniczącego koła, którym był wówczas Franciszek Neuwerth. W sierpniu 1895 r. przeniesiono ją stąd do gospody Salkreidy. Sprawozdanie z działalności karwińskiej czytelnia TSL za rok 1895 mówi o zbiorze liczącym 500 woluminów. Jest tu również zawarta informacja na temat problematyki poruszanej w posiadanych zbiorach. Kolejno wymienione są takie dziedziny, jak religia, rol-



Jerzy Cieńciała

nictwo, historia oraz powieści moralne. Należy przyjąć, iż czytelnictwo Towarzystwa rozwijało się w Karwinie od samego początku bardzo pomyślnie, albowiem już w następnym roku została założona w tym mieście druga czytelnia. Na jej miejsce wybrano pomieszczenie w gospodzie Jana Gałuszki, która znajdowała się obok kolonii nr VI (stąd nazwa na „Szóstem”). Otwarcie tej czytelnia nastąpiło, z pewnością nieprzypadkowo, w dniu 3 maja (1896 r.). Niebawem tutejsze koło założyło kolejną czytelnia, tym razem w pobliskiej miejscowości o nazwie Rychwałd. Podanie do c.k. Komisarjatu Policji w Morawskiej Ostrawie, w którym zarząd koła prosi o pozwolenie na zorganizowanie „wieczorku towarzyskiego muzycznego bez tańców do godziny 12. wieczór”, może świadczyć o sporym zainteresowaniu polskich mieszkańców Rychwałdu nowo powstałą czytelnią.

Ogółem trzy czytelnie koła TSL w Karwinie posiadały 851 woluminów, co oznacza, iż zakładając nowe czytelnie poszerzano równocześnie zbiory. Także liczba wypożyczeń w liczbie 2587 książek świadczy niewątpliwie o dużej potrzebie polskiego słowa drukowanego na omawianym obszarze. Z kolei na terenie obecnej Ostrawy pierwsze miejscowe koło TSL uruchomiło polską bibliotekę pod koniec 1899 roku. Z chwilą otwarcia Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie, co niezwykle poprawiło warunki lokalowe czytelnia, mogła się ta sfera działalności społeczno-oświatowej swobodniej rozwijać. W tym samym okresie koło w Karwinie rozwiązało czytelnię, która znajdowała się w kolonii nr VI w gospodzie Gudricha. Powodem było nieodpowiednie pomieszczenie. Zarazem to samo koło założyło „Czytelnię i bezpłatną wypożyczalnię książek” w gospodzie Józefa Steinkusza w Stonawie. W 1903 r. powstała kolejna czytelnia TSL w Karwinie. Tym razem jednak jej założycielem było nowo powstałe drugie koło miejscowe. Istnienie czytelnia drugiego koła TSL w Karwinie potwierdzone jest także w 1912 r., kiedy przeniesiono ją z gospody Satlera do gospody

Henryka Grouera koło szybu „Głęboki”. Tak więc już od pierwszych lat działalności koła TSL w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim widoczne są w sposób szczególny dwa ośrodki, wokół których równocześnie skupiało się życie gospodarcze całego regionu. Były nimi wspólna Karwina i Ostrawa. Czytelnie TSL w Karwinie istniały do 1920 roku.

Roman Baron

DATYNIE DOLNE

Była to wieś w pow. karwińskim (ČSRS) od 1974 r. włączona do Hawierzowa. Wieś od 1900 roku była znany ośrodkiem tkactwa, a później także garncarstwa (ród Szarowskich). Okresowo wydobywano tu na początku XIX w. rudę żelaza z dna rzeki. Polacy stanowili tu zawsze znaczny odsetek mieszkańców: w 1910 r. – 96,9% (568 osób), w 1921 r. – 64,6% (333 osoby), w 1930 r. – 60% (290), w 1970 r. – 26,3% (122). Mimo niewielkiej liczby Polaków istniejące tu organizacje polskie prowadziły aktywną działalność. Od 1908 r. działało tu koło Macierzy Szkolnej, od 1923 r. prowadziło ochronkę, kółko dramatyczne i śpiewacze, od 1929 r. zaczęło organizować popularne „babskie bale”, których główną atrakcją była okazja pocałowania partnera pod dzwonem, który spadał na tańczącą parę, kulturowane obecnie przez MK PZKO. Działały tu także: Towarzystwo Pomocy Szkolnej (1909–1923), Gminna Rodzina Opiekunów (1923–1939), OSP (1923–1939), Kółko Rolnicze (1921–1939). W latach 1877–1972 istniała tu polska publiczna szkoła ludowa (z przerwą 1945–1955).

W 1949 roku powstało tu koło PZKO, należy ono do jednego z najbardziej aktywnych (w 1977 r. uzyskało tytuł „Wzorowego Koła PZKO”). W 1982 r. liczyło ono 54 członków i prowadziło Zespół Kobiet i Klub Młodych. W 1997 roku koło liczyło 36 członków natomiast w 2007 r. – 22 członków. W latach osiemnastych Koło utrzymywało kontakty z Zakładowym Kołem Kultury „Frotex” w Prudniku (to ostatnie z okazji 30-lecia Koła w Datyniach wydało wkładkę do „Głosu Włókniarza” pt. „Ziemie przypisani”, Prudnik 1979) oraz z Kołem Starych Gdynian w Gdańsku w związku z działalnością na terenie Gdyni ich rodaka – inż. Józefa Kiedronia (ministra przemysłu i handlu w RP w latach 1923–1924), fundatora stypendium dla młodzieży studiującej wywodzącej się ze Śląska Cieszyńskiego. Z Datyni Dolnych pochodził prof. Jan Bystron, wybitny językoznawca i badacz gwar słowiańskich, autor cennych prac o dialektach cieszyńskich.

Zenon Jasiński

DOM ROBOTNICZY W SUCHEJ GÓRNEJ (1907–1947)

Dom powstał z inicjatywy Jerzego Kantora i Józefa Pietraszka. Do użytku został oddany 3 II 1907 r. Był to jeden z największych tego typu obiektów na Śląsku Cieszyńskim (4563 m³, ok. 300 m²). Posiadał centralne ogrzewanie, sceny, bibliotekę, toalety. Scenę w tym DR namalował malarz z Bystrzycy – Józef Raszka. Przedstawiała ona postać kobiety z rozwianymi włosami

mi i lirą w ręku (symbolizowała Marsylianę). Pod obrazem umieszczono napis polski: „Ten oto dom robotniczy jest jednym z dowodów na drodze nowych walk za wolność, równość, braterstwo”, natomiast pod spodem był napis czeski mówiący o tym, że „żywołem ludu jest walka, że dzięki walce lud zyskał prawa polityczne”. W czasie uroczystego otwarcia, w którym uczestniczyło 2500 osób przemawiali, m.in. Piotr Cingr, Ignacy Daszyński i Tadeusz Reger.

W DR znalazło swoją siedzibę szereg polskich organizacji, takich jak: PSPD później PSPPR, Związek Robotników i Robotnic „Siła”, Związek Zawodowy Górników, Polski Klub Sportowy w Suchej Górnej „Lechia”, Rodzina Opiekunów, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, amatorskie Kółko Teatralno-Śpiewacze, Koło Gospodyń. Swoją lokal posiadała tu także spółka handlowa „Braterstwo”. W DR swoją siedzibę miała grupa polska KPCz. Mieściła się tu też biblioteka licząca 1000 vol. W pomieszczeniach DR odbywały się duże imprezy ze względu na obszerną salę, takie jak: zjazdy partyjne i związkowe, zloty młodzieżowe, różne imprezy kulturalno-oświatowe (przedstawienia, odczyty, kursy). Sala mogła jednorazowo pomieścić 600 osób. W 1924 r. został przeprowadzony remont sali. Prace malarskie wykonał malarz L.J. Jung z Karwiny. Na czołowej ścianie umieszczono napis: „Skoń czoło, synu miły/Lud i praca – to są siły”. W latach 1927–1930 z sali korzystała młodzież polskiej szkoły w Suchej Górnej do zajęć z wychowania fizycznego. W okresie wojny Niemcy zamalowali obrazy, umieścili napisy „Heil Hitler” i urządzili w DR skład opału. Kompletnie zdewastowali urządzenia i sprzęty. W 1947 r. DR w Suchej Górnej został przekształcony w świetlicę PZKO. Stanowi dziś drobną część Domu PZKO w Suchej.

Zenon Jasiński

»ECHA MILIKOWSKIE« (1914–1915)

Według A. Pilcha: „Echa Milikowskie wydawane przez Kolonię Wypoczynkową Milików Legionów Polskich. Pierwszy numer wyszedł 22 XII 1914. Wyszło tylko kilka numerów hektografowanych”. Stanisław Zahradnik

ANNA FILIPEK (1950–1997)

Poetka ludowa. Ur. 27 VII w Jabłonkowie-Radwanowie. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczała do szkoły zawodowej (gastro-nomicznej) we Frydku. Działała społecznie w PZKO. Debiutowała wierszami „Na nowinie” i „U nas w Łomnej” w 1972 r. na łamach „Zwrotu” (nr 8). Wiersze ludowe, często w gwarze, publikuje odtąd we wszystkich pismach zaozianiskich, też w pismach dla dzieci i młodzieży. Wraz z Ewą Milerską i Anielą Kupiec ogłosiła tom „Korzenie” (1981). Kazimierz Jaworski

FORUM POLSKO-SŁOWACKIE (2007–DO DZIŚ)

Założone 1 II 2007 r. Choć formalnie jest ono zarejestrowane jako stowarzyszenie, posiada swój statut i członków, w praktyce jego działalność skupia się głównie na wydawaniu „Magazynu Internetowego”. Publikowany jest on od 2008 r. na stronie www.slovakforum.eu, a jego redaktorem jest Joanna Nowak-Matloňová. Celem „Magazynu” jest m.in. wspieranie rozwoju wzajemnych polsko-słowackich kontaktów, prezentacja kultury i obyczajowości słowackiej w Polsce oraz wymiana informacji i doświadczeń z zakresu integracji w ramach Unii Europejskiej. Istotną część zawartości merytorycznej magazynu poświęcona jest sprawom Polonii i Polaków mieszkających na Słowacji, ich dorobkowi, tradycjom i osiągnięciom, a także ich aktualnym problemom. Magazyn skierowany jest do polskojęzycznych odbiorców, zarówno do Polaków mieszkających na Słowacji, jak i tych, którzy żyją w kraju i z różnych względów interesują się sprawami polsko-słowackimi.

Michał Lubicz Miszewski



Polska Szkoła Ludowa w Datyniach Dolnych.

Zdjęcia: Ośrodek Dokumentacyjny KP

SOBOTA 19 kwietnia

 TVP 1

6.15 Program katolicki **6.45** Pełnosprawni **7.00** Las bliżej nas **7.25** Rok w ogrodzie **7.45** Dzień dobry w sobotę **8.10** Naszaarmia.pl **8.40** Magazyn Ligi Mistrzów **9.20** Natura w Jedyńce - Nadzieja dla tygrysów **10.20** Nasz Profesor Papieżem **11.20** Panda **12.55** Okrasa łamie przepisy - Różne smaki barszczu **13.30** Słodkie życie (s.) **14.00** Budzimy do życia - koncert Fundacji „Akogo?” **15.05** Leśny wojownik **16.45** Metr od świętości - Synu żyjemy **17.00** Teleexpress **17.30** Ojciec Mateusz (s.) **18.30** Ranczo (s.) **19.30** Wiadomości **20.15** Orędzie na Wielkanoc **20.35** Komisarz Alex (s.) **21.30** Hit na sobotę - Wybuchowa para **23.20** Metr od świętości - Synu żyjemy **23.35** Spartakus (s.).

 TVP 2

6.10 Tajemnice Grobu Bożego **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **11.10** Największe wpadki Steve'a **11.45** Barwy szczęścia (s.) **13.20** Polacy w Rzymie i Watykanie **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Rodzinka.pl (s.) **15.40** Słowo na niedzielę **15.50** Wyjście awaryjne **17.25** Na sygnale (s.) **18.00** Panorama **19.05** Postaw na milion **20.05** The Voice of Poland 4 - Bitwa **22.10** Plan doskonały **0.30** Włodek Pawlik Trio „Anhelli”.

 TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski **7.30** Echa dnia **8.00** Przystanek Ziemia **8.30** Rusz się człowieku **8.45** Opolskie kroszonki **9.00** Śląsk jest piękny - Wielka Sobota **9.30** Saga rodów - Ród Krzemienieckich - Radzumińskich **10.00** Ślązaków portret własny **10.19** Koncert Wielkanocny - gra Julian Gembalski **10.45** Resonans con tutii **11.00** Wstęp wolny - z kulturą **11.30** Od początku do końca i początku - Rodzina **12.00** Rączka gotuje **12.30** Wielkanocne Etniczne Klimaty **13.10** To świat budzi się do życia **13.25** Trwajmy w tradycji ojców **13.50** Straż grobowa „Turkami” zwana **14.15** Świat zaklęty w drewnie **14.30** Eurośledzi **14.40** Naturalnie tak **14.55** Fatima i świat - Fatima **16.00** Reportaż z regionu - Brat Michał od Braci Mniejszych **16.30** Zapraszamy na kawę extra **17.00** Duszpasterz Beczki **17.30** Śląsk jest piękny - Wielka Sobota **18.00** Rączka gotuje **18.30** Aktualności **19.30** Serial fabularny **20.48** Resonans con tutii **21.00** Naturalnie tak **21.45** Eurośledzi **22.00** Aktualności Wieczorne **22.45** Śladami dinozaurów **23.05** Kultowe rozmowy **23.35** Fatima i świat.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Jeźdźcy smoków **8.45** Co nowego u Scooby'ego? **10.10** Ewa gotuje **10.45** Małpy w kosmosie (film USA) **12.30** Spider-Man III (film USA) **15.25** Supertata (komedia USA) **17.15** Hell's Kitchen - piekielna kuchta (mag.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Pan Popper i jego pingwiny (komedia USA) **22.10** Twoja twarz brzmi znajomo **0.05** Red. Werewolf Hunter (horror kanad.) **2.00** Dziewczyny z fortuną (teleturniej).

 TVC 1

6.00 Ziola **6.25** Zauroczenie (s.) **7.20** Podróż po Rangunie **7.45** Podział konta Koncertów Adwentowych 2013 **8.05** Slovacko się nie sądzi (s.) **8.35** Niebo a ziemia (film) **10.10** Wszystko-party **10.55** O królu, astrologu, błaznie i trzech

muzykantach (bajka) **12.00** Tydzień w regionach **12.30** Hobby naszych czasów **13.00** Wiadomości **13.05** O ślubnej koronce (bajka) **14.25** O bogaczu i biedaku (bajka) **15.45** Saturnin (film) **17.25** My, uczęszczający do szkoły (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Najmądrzejszy Czech **21.25** Pomagajmy dzieciom **22.40** Wesołych świąt (film) **0.20** Blef Coogana (film).

 TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Atlas zwierząt **6.40** Mały Książę (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.15** Ta nasza kapela **9.45** Folklorika **10.10** Wielka wojna ojczyzniana **11.05** Alpejski mit **11.55** Dotyk wody **12.45** Matka Teresa (film) **14.15** Skarby Watykanu **15.05** Kamera w podróży **16.00** Cudowna planeta **16.55** Cirque du Soleil: Amaluna **17.50** Słonie dla Pragi **18.15** Auto Moto Revue **18.45** Wieczorynka **18.55** Historie Alfreda Hitchcocka (s.) **19.20** Niesamowite historie (s.) **19.40** Światowy unikat w Ruprechtowie **20.00** Śmierć nadejdzie jutro (film) **22.10** Sherlock (s.) **23.40** Poleć z nami (s.) **0.10** Luther (s.).

 NOVA

6.05 Oggy i karaluchy (s.) **6.25** Spiderman (s. anim.) **6.55** Taz-Mania (s. anim.) **7.15** Lego Chima (s.) **7.40** Król dżungli (s. anim.) **8.05** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.35** Krok za krokiem (s.) **9.05** Córka prezydenta (film) **11.00** Przyprawy **12.00** Dzwoni do TV Nova **12.35** Mariasz spławiaczy (film) **14.00** Miejsce w życiu (s.) **15.05** Jaś Fasola **15.40** Smoking (film) **17.30** Poradnik domowy **18.45** Przysmaki Babicy **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wycieczkowicze (film) **22.50** Strzelec (film) **0.35** Krwawe wzgórze (film).

 PRIMA

6.00 Wiadomości **6.55** Jake i piraci z Nibylandii (s.) **7.30** Marvel Avengers - Zjednoczeni (s. anim.) **7.55** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **8.30** Salon samochodowy **9.45** Zaklęta w sokoła (film) **12.25** Teś (film) **14.20** Big Ben (s.) **16.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Pojedynek narodów **22.00** Furia (film) **0.25** Clementine (film).

NIEDZIELA 20 kwietnia

 TVP 1

6.20 My Wy Oni **6.45** Połączył nas Papież **7.40** Budzimy do życia - koncert Fundacji „Akogo?” **8.40** Ziarno **9.20** Papieskie Okno **10.10** Msza Zmartwychwstania Pańskiego oraz błogosławieństwo URBI et ORBI **12.20** Droga do Brazylii **13.00** BBC w Jedyńce - Rodzina niedźwiedzi polarnych i ja **14.00** SANCTUS - Artyści Janowi Pawłowi II w hołdzie **15.00** Opowieści z tysiąca i jednej nocy - Aladyn i Szeherazada **16.45** Metr od świętości - Golgota **17.00** Teleexpress **17.30** Komisarz Alex (s.) **18.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.55** Słodkie życie (s.) **19.30** Wiadomości **20.25** Ranczo (s.) **21.25** Zakochana Jedyńka - Nietykalni **23.20** Metr od świętości - Golgota **23.30** Strażnicy skarbu.

 TVP 2

6.00 M jak miłość (s.) **7.00** Księżniczka na ziarnku grochu **8.35** Rodzinne oglądanie - Mały koala w wielkim mieście **9.40** Panowie,

PROGRAM TV

dbajcie o żony **11.20** Makłowicz w podróży - Wielkanoc na Kaszubach **11.55** Gwiazdy w południe - Księga dżungli **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Nawiedzony dwór **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.15** Kabaret Hrabci **18.00** Panorama **18.40** Pan Wołodyjowski **20.10** XVI Marzenia Marcina Dańca **21.10** Książę Persji - Piaski czasu **23.15** Bez twarzy.

 TV KATOWICE

7.00 Brat Michał od Braci Mniejszych **7.30** Biblia - Tajemnica Zmartwychwstania **7.50** Chiny - kolebka herbaty **9.00** Śląsk jest piękny - Niedziela Wielkanocna **9.30** Od zapustów do śmingusa **9.45** Mój pies i inne zwierzaki **10.00** Śląsk na Jasnej Górze - Pieśni Wielkanocne **10.15** Rączka gotuje **11.00** Saga rodów - Ród Krzemienieckich - Radzumińskich **11.30** Od początku do końca i początku - Bez Boga? **12.00** Głos Regionów **12.30** Reportaż z regionu - Brat Michał od Braci Mniejszych **13.00** Pieśń wielkanocna w Letnieniu **13.30** Przystanek Ziemia **14.00** Kultowe rozmowy **14.30** Wyspa Różowych Dzwoneczków **14.40** Echa tygodnia - kraj **14.55** Fatima i świat **16.00** Wielkanoc jak malowanie **16.30** Wielkanoc z trutniami **17.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **17.30** Z Telewizją Katowice dookoła świata **18.00** Śląsk jest piękny - Niedziela Wielkanocna **18.30** Aktualności **18.55** Muzyka i cisza **20.10** Koncert życzeń **21.00** Echa tygodnia - kraj **21.45** Świat zaklęty w drewnie **22.00** Aktualności Wieczorne **22.35** Za strunami harfy **23.05** Dla niesłyszących - Telekurier extra **23.35** Fatima i świat **0.40** Dla niesłyszących - Dziennik Regionów.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Co nowego u Scooby'ego? **8.15** Turbo **8.45** Małpy w kosmosie (film USA) **10.15** Pan Popper i jego pingwiny **12.30** Supertata (komedia USA) **14.15** Top chef 2 **15.45** Twoja twarz brzmi znajomo **17.45** Nasz nowy dom **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Percy Jackson i bogowie olimpijscy (film kopr.) **22.30** Gości (s.) **1.20** Świat według Bundych (s.).

 TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.35** Zauroczenie (s.) **7.25** Niebo a ziemia (film) **9.00** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** Grzechy dla księdza Knoxa (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.15** Bajka **14.20** Skarb na Sowim Zamku (bajka) **15.30** Niech żyją duchy! (film) **16.55** Babcia (film) **18.25** Ziola **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Szalenie smutna królewna (film) **21.30** Veni, vidi, vici **23.15** Komisarz Moulin (s.) **0.40** Królestwo za konia.

 TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Atlas zwierząt **6.40** Mały Książę (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.30** Podróż po Jerozolimie **10.00** Transmisja mszy wielkanocnej **11.10** Magazyn religijny **11.35** Miejsca pielgrzymek **11.55** URBI et ORBI **12.30** Matka Teresa (film) **14.00** Skarby Watykanu **14.50** Życie ze śmiercią **15.35** Słowo na niedzielę **15.40** Krucjaty **16.10** Nowa wiadomość z końca świata **17.05** Mity i fakty historii **17.50** Nasze tradycje **18.15** Winko **18.45** Wieczorynka **18.55** Historie

Alfreda Hitchcocka (s.) **19.20** Niesamowite historie (s.) **19.45** Święci i świadkowie **20.00** Pot, łyż i nadzieja **20.45** Z kucharzem dookoła świata **21.45** Gwiazda Piołun (film) **23.10** Tito - ostatni świadek testamentu **0.05** Kapitalizm - nasz tajny przepis.

 NOVA

6.00 Spiderman (s. anim.) **6.25** Taz-Mania (s. anim.) **6.50** Lego Chima (s.) **7.15** Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) **7.45** Weekend **8.30** Formuła 1: Grand Prix Chin **11.10** Jaś Fasola (s.) **11.40** Tajemnice Morza Północnego (film) **14.30** Małolaty u taty (film) **16.20** Miłość na zamówienie (film) **18.15** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** 12 godzin (film) **21.30** Odłamki **22.10** Ocean's 13 (film) **0.30** Tajemnice Morza Północnego (film).

 PRIMA

6.25 Jake i piraci z Nibylandii (s.) **6.55** Marvel Avengers: Zjednoczeni (s. anim.) **7.25** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **7.55** Pojedynek generałów **9.15** Prima Świat **9.45** Wybuch nastąpi o piątej (film) **11.35** Poradnik domowy **13.15** Show Jana Krausa **14.20** Big Ben (s.) **16.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** X Factor **21.35** Wszystko się wali (film) **23.55** Żółtodzioby (s.) **0.45** Pojedynek generałów.

PONIEDZIAŁEK 21 kwietnia

 TVP 1

6.00 Liturgia Wielkanocna w Kościele Grekokatolickim **7.35** Karol **9.00** SANCTUS - Artyści Janowi Pawłowi II w hołdzie **10.05** Księga mistrzów **11.45** Metr od świętości - Modlitwa **12.00** Regina Coeli **12.20** Jan XXIII **13.15** Jaka to melodia? (teleturniej) **13.50** Natura w Jedyńce - Lwy na plan! **15.00** Opowieści z tysiąca i jednej nocy - Aladyn i Szeherazada **16.45** Metr od świętości - Kremówki **17.00** Teleexpress **17.30** Ranczo (s.) **18.30** Urodzinki - Wielkanocna podróż **19.30** Wiadomości **20.20** Karol. Papież, który pozostał człowiekiem **22.55** Metr od świętości - Kremówki **23.05** Trick **0.55** Nietykalni.

 TVP 2

6.20 Aksamitny królik **7.50** Chrystus zmartwychwstał **8.50** The Voice of Poland 4 **10.30** W ukrytej kamerze **12.15** Gwiazdy w południe - Wyjście awaryjne **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Rodzinka.pl (s.) **15.20** Mistrz kierownicy ucieka **17.00** XVI Marzenia Marcina Dańca **18.00** Panorama **18.40** Pan Wołodyjowski **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Superpaka czyli Kabareton 30-lecia **22.50** Sekcja 8 **0.40** Mrzonka.

 TV KATOWICE

7.00 Wielkanoc jak malowanie **7.30** Duszpasterz Beczki **8.00** Mój Kraków, miasto mojego życia **8.50** Przechodzień codzienny **9.00** Śląsk jest piękny - Lany Poniedziałek **9.25** W starym kinie **9.40** Prowody **10.00** Ślązaków portret własny - Franciszek Pieczka **10.25** Wielkanoc. Śmigus Dyngus w Wilamowicach **10.45** Baśnie i bajki polskie **11.00** W drodze do jednego ojca **11.25** Reportaż **11.50** Kultowe rozmowy **12.20** Chiny - kolebka herbaty **13.25** W starym kinie **13.45** Żużel - Nice Polska Liga: Orzeł Łódź - GKM Grudziądz **16.00** Świętość jest w nas **16.30** Jaja na okrągło **17.00** Reportaż **17.30** Śląsk

jest piękny - Lany Poniedziałek **18.30** Aktualności **21.00** Reportaż **21.15** Dla niesłyszących - Dziennik Regionów **21.45** Pani Honorata **22.00** Aktualności Wieczorne **22.20** Z życia kościoła - Jasnogórskie Monstrancje **22.42** Bądźcie ze mną na Jasnej Górze **23.05** Kultowe rozmowy **23.35** Baby Boom (s.).

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.50** Wyspa dinozaura II (film niem.) **9.40** Janosik (s.) **12.30** Percy Jackson i bogowie olimpijscy. Złodziej pioruna (film kopr.) **14.55** Rzeczpospolita babska (komedia polska) **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.05** Sztos II **22.15** Kolekcjoner kości (film USA) **0.50** Zemsta kobiety w średnim wieku (dramat USA) **2.50** Tajemnice losu (mag.).

 TVC 1

6.00 Bajka **6.50** Labakan (bajka) **8.00** Szaleństwa panny Ewy (film) **9.30** Bajka o mokro-suchym szczęściu **10.55** Babie lato (film) **12.35** Sen o pięknej pannie (bajka) **13.50** Dalskabaty, grzeszna wieś (bajka) **15.50** Dziewczynny z porcelany (film) **17.30** Babcia (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Trzy orzeszki dla Kopciuszka (bajka) **21.25** Noc na Karlsztejn (film) **22.55** Marilyn Monroe: Ostatnia wizyta **0.30** Kalendarium.

 TVC 2

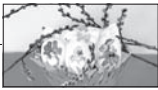
6.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy **6.10** Wojna secesyjna w Stanach Zjednoczonych **7.05** Po czesku **7.15** Słonie dla Pragi **7.40** Krucjaty **8.05** Wielkanoc na Korczuli **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Z kucharzem dookoła świata **9.55** Narodowe klejnoty **10.50** Genesis (film) **12.25** Kosmos **13.10** Na pływalni z L. Juberem **13.35** Chcesz mnie? **14.05** Podróż po Rangunie **14.30** Trabantem przez Amerykę Południową **15.00** W domu Pańskim jest miejsce dla każdego **15.55** Następca (film) **17.40** Trójstyk **18.45** Wieczorynka **18.55** Historie Alfreda Hitchcocka (s.) **19.20** Niesamowite historie **19.40** Dziesięć wieków architektury **19.55** Sportstrzeżenia z zagranicy **20.00** Tatus **21.35** Kochanica Francuza (film) **23.45** Zaćmienie (film) **1.45** City Folk 2013: Dhaka.

 NOVA

6.15 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.30** Historia dinozaura **7.50** Mała syrenka (bajka) **9.10** Bajka o świętojańskiej nocy **10.30** Królowa jeziora (bajka) **12.20** Kod Karola Wielkiego (film) **14.45** Prosto w serce (film) **16.50** Igraszki z diabłem (bajka) **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.25** Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **22.20** Wybrani (s.) **23.10** Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) **23.55** Prosto w serce (film).

 PRIMA

6.05 Dzielny Despero (film anim.) **8.05** Hannah Montana & Miley Cyrus: Koncert Best of Both Worlds **9.40** Program ochrony księżniczek (film) **11.40** Adwokatka Věra (film) **13.10** But Melichar (film) **14.35** Sześć niedźwiedzi i kłown Cebulka (film) **16.35** O chłopie, co okpił śmierć (bajka) **18.00** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Powroty do domu (s.) **21.30** Top Star magazyn **22.40** Ferajna **23.25** Boski zigoło (film) **1.20** Zbrodnie niedoskonałe (s.).



ŻYCZENIA

Zacnej Jubilatce, świetnej pianistce, ofiarnej koleżance, która nigdy nie odmawia pomocy, naszej Kochanej

pani WANDZI MIECH

z okazji pięknego jubileuszu życiowego najlepsze życzenia zdrowia, pogody ducha i niesłabnącego zapału i energii składają koledzy i koleżanki z „Hej-nału-Echo” i z „Kaliny” oraz członkowie MK PZKO z Karwiny-Frysztatu.

RK-068

Zacnemu Jubilatowi, dyrygentowi, animatorowi kultury i śpiewactwa oraz długoletniemu działaczowi

panu dr. JÓZEFOWI WIERZGONIOWI

z okazji jubileuszu życiowego, najlepsze życzenia zdrowia i pogody ducha składają członkowie MK PZKO z Karwiny-Frysztatu oraz cała frysztacka bracia śpiewacza.

RK-067

WSPOMNIENIA

 Dnia 21. 4. 2014 obchodziłaby 90. urodziny nasza Kochana Żona, Matka, Babcia i Kuzynka

pani ANNA BOCKOWA

z domu Raszka, z Trzyńca-Kanady, która zmarła 1. 11. 2012. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.

GL-210

 Dnia 22 kwietnia minie 15. rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca i Dziadka

śp. ALEKSANDRA HANZLA

z Dąbrowy. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.

RK-064

 Dnia 21. 4. obchodziłby 100. urodziny nasz Kochany

śp. JÓZEF CHMIEL

zaś 26. 4. minie 5. rocznica Jego śmierci. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-213

 *Dusza moja spoczywa tylko w Bogu, od Niego przychodzi moje zbawienie.*

Dnia 17. 4. 2014 obchodziłby 110. rocznicę urodzin nasz Drogi Tatuś

śp. JAN MACURA

z Czeskiego Cieszyna. Z szacunkiem i miłością wspominają córki Irena i Danuta z najbliższymi.

GL-174

 Dnia 20. 4. 2014 minie piąta rocznica, kiedy od nas na zawsze odszedł

pan KAROL MICHALSKI

z Karwiny-Mizerowa, rodak ze Stonawy. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina.

GL-212

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Rio 2 (19-21, godz. 15.30); Babovřesky 2 (19, 20, godz. 17.45); Nauka spadania (19, 20, godz. 18.00); 72 godziny (19-21, godz. 20.00); Monica Z (19, 20, godz. 20.30); Transcendencja (21, godz. 18.00, 20.30); **KARWINA – Centrum:** Pan Peabody i Sherman (19, 20, godz. 15.45); 72 godziny (19, godz. 17.45); Transcendencja (19, 20, godz. 20.00); Akademia wampirów (20, godz. 17.45); 10 pravidel (21, godz. 17.45); Philomena (21, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Ona (19, 20, godz. 17.30); Transcendencja (19, 20, godz. 20.00); Grawitacja (21, godz. 15.30); Vejska (21, godz. 17.30); 300: Początek imperium (21, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Bella mia (19, godz. 19.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Pojedeme k moři (19, 20, godz. 17.45); Kapitan

Ameryka: Zimowy żołnierz (19, 20, godz. 20.00).

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska, filia przy ul. Havlíčka, zaprasza we wtorek 22. 4. o godz. 17.00 na spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie”. Wrażeniami z pobytu studyjnego w Nowej Zelandii podzieli się Michał Czudek. **HAWIERZÓW-SUCHA** – MK PZKO zaprasza na wycieczkę do Zagrody Żubrów (bilet 9 zł, ulg. 6 zł) i Muzeum Zamkowego (bilet 14,50 zł, ulg. 8,50 zł) w Pszczynie. Odjazd w sobotę 31. 5. z przystanku „Na kopci” o godz. 7.00, tak samo jak w zeszłym roku. W drodze powrotnej zobaczymy zaporę w Goczałkowicach i ogrody w Pisarzowicach. Cena 250 kc od osoby. Prosimy nie zapomnieć dowodów osobistych, złotych i ubezpieczenia.

 *Jest coś, co mrokom się opiera. Jest pamięć, a ona nie umiera.*

Jutro, 20. 4. 2014, minie 19. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. JÓZEFA KUFY

z Mostków k. Jabłonkowa, zaś 5. 3. 2014 obchodziłby 85 lat. Za modlitwę i wspomnienie dziękuje najbliższa rodzina.

GL-221

 *Wspomnienie jest formą spotkania.*

Khalil Gibran

21. 4. 2014 minie 25. rocznica śmierci

śp. HELENY SOBOCIKOWEJ

z domu Fuzek, emerytowanej nauczycielki ze Stonawy. O chwilę wspomnień proszą córki.

RK-066

Dnia 18. 4. 2014 moja Mama

śp. ANNA KUDLAČÍKOWA

z Karwiny obchodziłaby swoje 90. urodziny, zaś 23. 4. miną cztery lata od Jej zgonu. Dziękujemy za chwilę cichych, życzliwych wspomnień. Córka Janina z rodziną.

RK-069

NEKROLOGI

 *Żyłem z wami, cierpiałem i płakałem z wami, nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny, dziś was rzucam i dalej idę w cień.*

Juliusz Słowacki

Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy, że dnia 16. 4. 2014, po przewlekłych i ciężkich chorobach, zmarł w wieku 69 lat nasz Nieodżałowany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Kuzyn, Szwagier i Wujek

mgr KAZIMIERZ SANTARIUS

zamieszkały w Olbrachcicach, ul. Lučni 379. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 23. 4. 2014 o godz. 16.00 w sali obrzędów pogrzebowych na miejscowym cmentarzu. Żona Anna, syn Marek, córka Mariola, zięć David, synowa Monika, wnuczki Alicja, Karolina, Gabriela i Aneta.

GL-217

W związku ze zgonem

śp. KAZIMIERZA SANTARIUSA

nieodżałowanego społecznika, publicysty, p.o. redaktora naczelnego „Głosu Ludu”, kolegi i przyjaciela wyrazi głębokiego współczucia na ręce Jego małżonki Anny, syna Marka i córki Marioli z rodzinami oraz wszystkich bliskich i współpracowników składa Rada Kongresu Polaków.

GL-222

Kierujemy jak najserdeczniejsze podziękowania wszystkim krewnym, przyjaciółom, kolegom i znajomym za udział w uroczystości pogrzebowej naszego Kochanego

śp JÓZEFA WOŹNICY

Dziękujemy z serca Bronkowi Schimke za przepiękne i czułe słowa nad trumną, dziękujemy ks. mgr. Mariánowi Pospěchowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu i mszy świętej, dziękujemy panu Rakusowi i pani Beacie Śelowej za uświetnienie uroczystości. Wszystkim, którzy byli z nami w myślach i modlitwie, dziękujemy za kwiaty i słowa otuchy. W imieniu rodziny Daria Woźnica.

GL-220

JABŁONKÓW – Absolwenci Polskiej Szkoły Wydziałowej z lat 1953 i Juku z 1954 mają spotkanie w Pizzerii w Jabłonkowie w czwartek 24. 4. o godz. 15.00. Inf. 731 892 401. **KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 22. 4. o godz. 15.30. **KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW** – Zaprasza na spotkanie wiosenne w czwartek 24. 4. o godz. 9.30 do Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Wejściowe 50 kc. Zgłoszenia u Hildy Śliż, tel. 558 731 038, 776 323 405 lub e-mail janina.walach@centrum.cz, do 21. 4. godz. 12.00. **ŁOMNA DOLNA** – Klub Młodych MK PZKO zaprasza 20. 4. o godz. 16.00 do hotelu „Pod akaty” na przedstawienia pt. „Nowa Honda” Bronisława Procniera i „Sumeryja u Drzągały” Adama Wawrosza. W przerwie przygrywa kapela „Nowina”.

MILIKÓW-CENTRUM – MK PZKO zaprasza do Domu PZKO na przedstawienie teatralne pt. „Semetryka” Zbyszka Sikory w niedzielę 20. 4., w sobotę 26. 4. i niedzielę 27. 4. zawsze o godz. 17.00. **OLBRACHCICE** – MK PZKO zaprasza sympatyków dalekich podróży w czwartek 24. 4. o godz. 17.00 na Klub Propozycji do Domu PZKO. W programie prelekcja Zygmunta Rakowskiego pt. „Republiki Kaukaskie – Azerbajdżan, Gruzja i Armenia”. **OLDRZYCHOWICE** – Zarząd PZKO zaprasza 22. 4. o godz. 18.00 na prelekcję Rudolfa Klusa „Ogrody” do Domu PZKO. **▲** MK PZKO zaprasza na wycieczkę autokarową w niedzielę 11. 5. do Goczałkowic i Ogrodów Państwa Pudełków w Polsce. Autobus odjeżdża spod Kozińca o godz. 8.30, kolejne przystanki to Tacina, Kubiczek,

Firmy budowlane

SWABUD (cz) i SWAKOŇ (pl)

Docieplanie elewacji i poddaszy, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubky), wymiana okien PCV remonty mieszkań i domów.

Przyjmujemy zlecenia na 2014 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien w ramach nowego programu „Zelená úsporám” kontakt:

kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915, cz. 774 085 874, e-mail: jozefswakon@onet.pl

Szybka i fachowa realizacja zleceń. Cieszyn, Puńcowska 93 www.swabud.cz

Tyrska. Zgłoszenia wraz z zaliczką (160 kc, członkowie 80 kc) przyjmują Dagmara Ivanov w Kwiaciarni na Tyrskiej, do 3. 5. br. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza na tradycyjny wielkanocny wymarsz na Ostry w poniedziałek 21. 4. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.22 do Bystrzycy. Następnie autobusem do Koszarzysk. Inf. tel. 558 995 569, 604 879 793, www.ptts-beskidslaski.cz. **▲** zaprasza 22. 4. na wtorkową wycieczkę na trasie: Frydlant – Ondrzejnik – Skalka – Kończyce pod Ondrzejnikiem. Odjazd pociągiem o godz. 7.42 z Cz. Cieszyna lub o godz. 8.05 z Ostrawy-Kuńczyc w kierunku Frydku do Frydlantu nad Ostrawicą. Inf. 599 525 435. **▲ Towarzystwo Rowerowe „Olza”, TKK „Ondraszek”** – Zapraszają na VII Memoriał kolarski im. Mariana Palowskiego na trasie: Cz. Cieszyn – Tyra w sobotę 26. 4. Rejestracja od godz. 8.30 przy remizie strażackiej w Alejach Masaryka. Odjazd o godz. 9.00. Trasa: Cz. Cieszyn – Ropica – Końska – Niebory – Oldrzychowice – Tyra, ok. 25 km. Inf. 724 240 742, www.ptts-beskidslaski.cz. **SKRZECZOŇ** – MK PZKO zaprasza na uroczystość wspomnieniową, która z okazji 45. rocznicy odsłonięcia pomnika 104 Polaków – ofiar bogumińskiego Polenlagru z lat 1942-45 odbędzie się w niedzielę 27. 4. o godz. 9.00 na skrzeczkańskim cmentarzu.

WYSTAWY

KARWINA-FRYSZTAT, KC „Agape”, Rynek Masaryka: do 22. 5. wystawa obrazów Anny Piszkievicz pt. „Pejzaże i kwiaty”. **CZESKI CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, Komeńskiego 4:** do 16. 5. wystawa pt. „Z Adamowej dżichty. O życiu i twórczości Adama Wawrosza”. Czynna w dni powszednie 8.00-15.00. **MIEJSKI DOM KULTURY, KARWINA, Sala Mánesa:** do 7. 5. wystawa z okazji 50. rocznicy założenia Miejskiego Domu Kultury. Czynna do 7. 5. w po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt, czt: w godz.: 9.00-19.00. **BIBLIOTEKA REGIONALNA Karwina-Frysztat, Rynek Masaryka:** do 29. 4. wystawa Oskara Pawłasa pt. „Pejzaże”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki. **TEATR CIESZYŃSKI, CZ. CIESZYN, Ostrawska 67:** do 4. 5. wystawa Lecha Ledckiego pt. „Nastroje”. Czynna po-pt w godz. 9.00-15.00 po zgłoszeniu w portierni TC. **MIEJSKA BIBLIOTEKA CZ. CIESZYN-SIBICA, Minigaleria „Na Płocie”, ul. Słowacka 1:** do 30. 4. wystawa Brzetysławy Budnik pt. „Poszukiwania”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

Ciąg dalszy na str. 8



JAN CZUDEK, WICEPREZYDENT HOKEJOWEGO KLUBU HC STALOWNICY TRZYNIEC:

Właści to tacy południowi Gorole

Hokej to jeden z najszybszych sportów planety. Tymczasem emocje związane z porażką ulatniają się w neutralne obszary bardzo powoli. O sportowych paradoksach, ale także wielkanocnych zwyczajach, czy zamiłowaniu do tenisa, rozmawiamy z Janem Czudkiem – wiceprezydentem hokejowego klubu HC Stalownicy Trzyniec. Przypomnijmy, drużyna spod Jaworowego w ubiegłą sobotę zakończyła sezon, odpadając z półfinałów po przegranej 2:4 w serii ze Zlinem.

Powtórzył się scenariusz z ubiegłego roku. Wtedy też zespół nie sprostał w półfinałach rywalowi ze Zlina. Czy to jakaś wataśka kłątwa rzucona na Goroli?

Raczej kwestia aktualnej formy. W playoffs wygrywa zespół, który dysponuje lepszą formą od rywala. Nie ma w tym żadnego elementu mistyki. Miałem cały tydzień na prywatną analizę tego, co zdarzyło się w tej serii. Wniosek jest taki, że zabrakło nam po prostu większej waleczności. Zlin zagrał świetnie, nie ma co ukrywać. Do finału awansował lepszy zespół, który w kluczowych fazach tej półfinałowej serii wykazał się większą determinacją. Nie twierdzę, że naszym graczom zabrakło tej determinacji, ale od trzeciego meczu coś w zespole zgrzytnęło.

Kapitan Trzyńca, Radek Bonk, apelował po drugim meczu, że nawet prowadzenie 2:0 w serii o niczym nie świadczy. Trzeba uważać, bo Zlin jest w stanie wygrać cztery mecze z rzędu. No i stało się...

Dokładnie. Radek jest doświadczonym hokeistą, zaliczył wiele sezonów w NHL, gdzie mecze w playoffs są jeszcze trudniejsze. Wiedział, że wynik 2:0 w serii granej do czterech zwycięskich spotkań oznacza ni mniej ni więcej, że trzeba jeszcze wygrać kolejne dwa mecze. Niestety, ten plan nie został zrealizowany. Zdecydowały nasze przegrane pojedynki na tafli Zlina, a także pechowy trzeci mecz w Werk Arenie. Stracony gol z dogrywki, po błędzie technicznym, zdołał drużynę do tego stopnia, że w Zlinie przegrała 1:5.

Kiedy spotkaliśmy się na schodach w Werk Arenie, mówił pan – do zobaczenia w poniedziałek. Był pan chyba jednym z ostatnich optymistów, którzy wierzyli, że w Zlinie można jeszcze wygrać zwycięstwo.

Nadzieja umiera ostatnia. Hokej jest nieobliczalny i wierzyłem, że możemy jeszcze coś zdziałać w tych półfinałach. Jak już jednak wspominałem na wstępie, Zlin pokazał klasę. Na własnym stadionie, przed własną publicznością są



Jan Czudek

piekielnie mocni. Kometa Brno, która wyeliminowała w półfinałach Spartę, nie będzie tam miała łatwej przeprawy.

Właśnie, komu kibicuje pan w finale?

Tak samo, jak w zeszłym roku, trzymam kciuki za Zlin. Zawsze to lepiej brzmi, że za burtę wsadził nas mistrz ekstraklasy. Rok temu Zlin przegrał z Pilzнем, ale tym razem coś mi mówi, że Barany wygra ten finał. Zresztą dla mnie Właści to tacy południowi Gorole. Mentalność mieszkańców Zlina i okolicy zbliżona jest do naszej, podbeskidzkiej. Posiadamy wiele wspólnych cech i podobnie jest też pod względem sportowym. Nie lubimy przegrywać. W półfinale zetknęły się dwa odmienne style gry. Ofensywny Trzyńca i defensywny Zlin.

Innymi słowy, skomplikowany miejscami hokej Trzyńca i prosta, ale skuteczna gra Zlina...

Można to tak ująć. Czasami też miałem wrażenie, że gramy zbyt wysublimowanie. Rywal często ograniczał się do uderzania krążka w bandę i czekania na nasze błędy. Nie zamierzam jednak ingerować w

kompetencje trenera. To on odpowiadał za styl gry i wyniki drużyny. Moim zdaniem Jiří Kalous stanął na wysokości zadania. Po prostu zabrakło nam sportowego szczęścia, co w połączeniu z nieprzyjemnym stylem hokeja w wykonaniu Zlina przełożyło się na porażkę.

Sztab szkoleniowy w Trzyńcu pozostaje bez zmian. W nowym sezonie drużynę ponownie poprowadzą Jiří Kalous i Václav Varaďa. Co zdecydowało o przedłużeniu kontraktu?

Decyzja w sprawie dalszej współpracy z trenerami zapadła już w poniedziałek. Nie było powodów do tego, żeby sięgać po radykalne rozwiązanie. Drużyna pod wodzą Jiříego Kalousa zaliczyła poprawny sezon. Ambicje były jeszcze ciut wyższe, ale to tylko sport. Liczy się przede wszystkim kompleksowa praca w ciągu całego sezonu. Jiří Kalous poprawił nasze szyki obronne. Zapowiadał, że w defensywie dojdzie do zmian na lepsze i spełnił zadanie. Od września zagraliśmy w nowej Werk Arenie i to też miało wpływ na podjęcie takiej, a nie innej decyzji w sprawie sztabu szkoleniowego. Pavel Marek, który w tym sezonie prowa-

dził drużynę wspólnie z Kalousem, zatroszczył się o wszystkie szczeble wykształcenia w trzynieckim klubie. Począwszy od zespołów młodzieżowych, a skończywszy na kadrze seniorów. Oprócz tego Marek dalej będzie pełnił obowiązki dyrektora sportowego i głównego menedżera zespołu.

W nowej Werk Arenie drużyna rozpocznie treningi w sierpniu. Rozumiem, że nie tylko pan nie może się już doczekać inauguracji na nowoczesnym stadionie na miarę 21. wieku...

Pozostanie nostalgia związana ze starym stadionem. Przecież właśnie w starej Werk Arenie wywalczyliśmy mistrzowski tytuł. Te wspomnienia przeniesiemy jednak do nowej hali, na którą Trzyniec i cały region na pewno zasłużył. Chciałbym, żeby nowy ekstraklasowy sezon w Trzyńcu wpisał się grubą czcionką w karty hokejowej historii.

Do nowych twarzy w zespole będzie należał 22-letni polski napastnik Aron Chmielewski. Czy to ukłon w stronę polskich kibiców, których nie brakuje na meczach z udziałem Stalowników?

Nie ukrywam, że wieloletni kontrakt podpisany z Aronem Chmielewskim to także ukłon w kierunku polskich fanów. W pierwszej kolejności jednak Aron należy do najbardziej utalentowanych polskich hokeistów. Ostatnie sezony spędził w barwach Cracovii Kraków, ale jego agencji poczuła, że polska liga hamuje jego sportowy rozwój. Utrzymujemy ścisłe kontakty z wieloma polskimi klubami i jeśli ktoś z tamtejszych chłopaków przewyższa różnicą klasy resztę hokeistów, warto dać mu szansę gry w naszej ekstraklasie. Tak było w przypadku Marcina Kolusza, który kilka sezonów temu też zagrał w barwach Trzyńca. W przypadku Chmielewskiego uważam, że zawodnik ten będzie wzmocnieniem drużyny. Chłopak nie boi się twardej, ostrej gry, czego nie można powiedzieć w stosunku do wielu innych polskich hokeistów. Nie powinien więc mieć większych kłopotów z aklimatyzacją na czeskim lodowisku. Koluszowi zabrakło trochę tej hokejowej agresywności. Nie lubił pojedynków przy bandzie, a w tym lubuje się właśnie Chmielewski.

Zbliżają się Święta Wielkanocne. To chyba idealna okazja do wyciszenia, ucieczki od obowiązków zawodowych w fotelu dyrektora Huty Trzyniec...

Wielkanoc traktujemy w naszym domu z dużym szacunkiem. Sprawy kulinarne, organizacyjne, są domeną żony. Moja żona uwielbia troszczyć się o wszystkich gości, nie zapomina rzecz jasna o typowych, śląskich zwyczajach wielkanocnych. Na moich barkach spoczywają trochę inne obowiązki. Między innymi w weekend muszę pojawić się w Ostrawie na półfinałach tenisowego Fed Cup-u, w ramach których zmierzają się Czeszki z Włoszkami. Po części należy to do moich obowiązków, a po części jestem dużym fanem tenisa. Ale znajdę też czas na rodzinę, Wielkanoc to przecież głównie święto duchowe. Czas refleksji, o której tak wiele osób zapomina.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

NASZA OFERTA

PIĘKA NOŻNA – FNL: Trzyniec – Zlin (dziś, 10.15), Karwina – Pardubice (jutro, 17.00).

MŚLF: Orłowa – Brzeclaw (dziś, 10.15).

DYWIZJA – gr. E: Karwina B – Brumow (dziś, 16.00), Hawierzów – Liskowice (jutro, 10.15), Slavičín – L. Piotrowice (jutro, 10.15).

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Dzieńmorowice – Witkowiec, Wędrynia – Polanka (dziś, 16.00), Bogumin – Czeski Cieszyń (jutro, 16.00).

I A KLASA – gr. B: ČSAD Hawierzów – Bystrzyca, Lutynia Dolna – Stonawa (dziś, 16.00).

I B KLASA – gr. C: Sucha Górna – Starzicz, Mosty – Gródek, Luczina – Dobra (dziś, 16.00), Piosek – Stare Miasto k. F-M, Inter Piotrowice – Dobratice, Nydek – Gnojnik, Jabłonków – Fryczowice (jutro, 16.00).

MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK: Frydlant B – Bukowiec (dziś, 10.15), Śmiłowice – Rzepiszcz, Niebory – Ostrawica (jutro, 16.00).

ROZGRYWKI POWIATU FRY-

DEK-MISTEK: Wojkowice – Wędrynia B, Oldrzychowice – Kuńczyce p. Ondrzejnikiem, Pržno – Toszonowice (dziś, 16.00), Milików – Nawsie (jutro, 16.00).

MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO.

Gr. A: Cierlicko – TJ Pietwałd, Lokomotywa Łąki – Wierzniewice, Sn Orłowa – Sł. Rychwałd, Żuków Górny – Slavia Orłowa B (dziś, 16.00), Lokomotywa Piotrowice B – B. Dąbrowa (jutro, 16.00).

Gr. B: B. Rychwałd – FK Bogumin B, Sn Hawierzów – F. Orłowa (dziś, 16.00), G. Błędowice – V. Bogumin (jutro, 16.00). (jb)

TENISOWY WEEKEND W OSTRAWIE

Czeszki walczą z Włoszkami

W ostrawskiej ČEZ Arenie rozpoczynają się dziś półfinały tenisowych rozgrywek Fed Cup. Kobięca odmiana Pucharu Davisa regularnie gości w Ostrawie. O finał tegorocznej edycji powalczą w stolicy województwa morawsko-śląskiego Czeszki z Włoszkami.

Wczoraj w ostrawskim ratuszu rozlosowano pierwsze mecze weekendowej rywalizacji. Na początek zobaczymy pojedynek Lucii Šafářovej z Sarą Erranią (13.00), w drugim meczu singlowym najlepsza czeska rakietka – Petra Kvitová – zmierzy się z młodsiutką Camilą Giorgio. Jutro za-



planowano drugie spotkania singlowe, a na zakończenie grę podwójną. Niedzielny start zawodów przewidziano na 12.00. Lekkiemi faworytkami są Włoszki, które wygrały Fed Cup w ub. roku. Zwycięzca ostrawskiej rywalizacji trafi w listopadzie na triumfatora pojedynku pomiędzy Australią i Niemcami. (jb)